JUSTYNA TRUBALSKA

WENEZUELA – DEMOKRACJA NA ROZDROŻU?

episteme
WYDAWNICTWO NAUKOWE

Justyna Trubalska • **WENEZUELA – DEMOKRACJA NA ROZDROŻU?**

Justyna Trubalska

WENEZUELA – DEMOKRACJA NA ROZDROŻU?

Episteme
Lublin 2021

Recenzenci
dr hab. Marta Osuchowska
dr hab. Radosław Grabowski, prof. UR

Redakcja językowa i korekta Justyna Sałata

DTP Krzysztof Abramowski

Projekt okładki Gabriela Chołuj

© Copyright by Ośrodek Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

ISBN 978-83-65172-39-6

Episteme
ul. Solna 4/9
20-021 Lublin
wydawnictwoepisteme.pl

Spis treści

Streszczenie 9
Abstract 9
Wprowadzenie 11
1. Pojęcie i zakres reżimu hybrydowego 15
2. Transformacja systemowa w Wenezueli 25
3. Wenezuela Hugo Cháveza 31
4. Wenezuela Nicolasa Maduro 41
5. Dwuwładza w Wenezueli między Nicolásem Maduro a Juanem Guaidó 45
6. Demokracja w Wenezueli – próba oceny 47
Podsumowanie 53
Bibliografia 57

Streszczenie

Współcześnie przyjęto, że demokracja jest dominującym na świecie ustrojem, który gwarantuje rozwój państwa, dobrobyt społeczeństwa i jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Jednak, jak pokazuje praktyka funkcjonowania państwa, transformacja ustrojowa jest nieliniowa i swoista dla danego państwa. W kontekście przemian ustrojowych ciekawym podmiotem analizy jest Boliwariańska Republika Wenezueli. Państwo to znajduje się obecnie na rozdrożu przemian ustrojowych. Wenezuela deklaruje się jako państwo demokratyczne, a w sferze funkcjonalnym jest państwem autorytarnym. W opracowaniu podjęto próbę określenia głównych tendencji wpływających na proces transformacji Wenezueli.

Słowa kluczowe: autorytaryzm konkurencyjny, reżim hybrydowy, demokracja

Abstract

Nowadays, it has been accepted that the democracy is the dominant system in the world. It guarantees the development of the state, the prosperity of society and its security in all terms. However the practice of the systemic transformation shows that the process is non-linear and specific for a specific state. In this context of the change of political system, the Bolivarian Republic of Venezuela is an interesting subject of analysis. The local state is at a crossroads in the context of system political changes. In the sphere of declarations, Venezuela is a democratic state, but in the functional sphere is an authoritarian state. The study attempts to analysis main trends leading to the transformation of Venezuela's political system.

Keywords: competitive authoritarianism, hybrid regime, democracy

Wprowadzenie

Współcześnie przyjęto, że demokracja jest dominującym na świecie ustrojem, który gwarantuje rozwój państwa, dobrobyt społeczeństwa i jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Dychotomiczne spojrzenie na typologie reżimów politycznych pozwala na wyróżnienie demokratycznych i niedemokratycznych (w tym autokratycznych i totalitarnych). Wskazany podział nie wyczerpuje zarówno możliwości klasyfikacji i podziałów reżimów politycznych, jak również możliwości funkcjonujących współcześnie państw, których ze względu na specyfikę nie można analizować w skali zero-jedynkowej, czyli kwalifikować jako demokratyczne bądź niedemokratyczne. Wieloletnie badania politologiczne dotyczące kondycji i jakości demokracji dowodzą, że rozpoczęta w 1974 r. „trzecia fala demokracji" trwa nadal, a część współczesnych państw posiada formy *quasi*-demokratyczne (Ekwador, Nikaragua, Rosja). Procesy demokratyzacji zapoczątkowane w latach 70. XX w. albo zmniejszyły swoją dynamikę, albo są w regresie w kierunku reżimów autokratycznych. Proces transformacji systemowej, w tym demokratyzacji reżimu, jest uwarunkowany wieloma zmiennymi i swoisty dla danego państwa. Warto jednoznacznie podkreślić, iż procesy demokratyzacji nie gwarantują przekształcenia reżimu w demokratyczny. Z perspektywy przeszło 50 lat procesów transformacji ustrojowej obserwuje się sytuację, w której procesy demokratyzacji zaczynają przyjmować cechy charakterystyczne dla systemów niedemokratycznych. Literatura przedmiotu, zarówno polska, jak i obcojęzyczna, przyjęła różnorodne nazewnictwo tego typu zmiany: reżim hybrydowy, reżim „szarej strefy" lub konkurencyjny autorytaryzm. Jednak analiza wskazanych pojęć jednoznacznie pozwala stwierdzić, że nie są to pojęcia tożsame.

Procesy transformacji ustrojowej stanowią wyzwanie dla państw, które z różnych powodów nie dokonały jej finalizacji w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu zimnej wojny. W kontekście przemian ustrojowych na uwagę zasługuje stan i kierunek transformacji w Boliwariańskiej Republice Wenezueli. Przemawia za tym obecna dynamiczna i nieprzewidywalna sytuacja polityczno-społeczno-gospodarcza.

Uwarunkowania wpływające na kształt systemu politycznego i kierunki jego transformacji są wypadkową zarówno czynników endogenicznych, jak również egzogenicznych. Do pierwszej grupy, obok kultury politycznej, która w Wenezueli ma niebagatelne znaczenie dla legitymizacji władzy, istotnym czynnikiem są zasoby surowców naturalnych (m.in. ropa

naftowa, gaz ziemny), procesy nacjonalizacji we wszystkich sektorach gospodarki, a także kwestia obecnego kryzysu politycznego, społecznego oraz problem masowych migracji. Do drugiej zaliczyć należy relacje polityczno-gospodarcze z Chińską Republiką Ludową, Federacją Rosyjską oraz Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Wskazane podmioty, próbując zabezpieczyć własne interesy narodowe, wspierają odmienne koncepcje transformacji systemowej w Wenezueli, co nie przyczynia się do rozwiązania obecnego kryzysu politycznego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że kluczowi partnerzy Wenezueli mają zróżnicowane reżimy polityczne we własnych państwach. Zatem w Wenezueli, poza ścieraniem się wewnętrznych opcji politycznych, dochodzi do zaangażowania podmiotów wewnętrznych, które, dążąc faktycznie do realizacji własnych interesów, wspierają w ten sposób opcje polityczne przychylne i sprzyjające konkretnemu państwu.

Analiza procesów transformacji ustrojowej w Wenezueli wymaga szerokiego ujęcia w celu przeprowadzenia rzetelnego procesu badawczego, więc nie powinna opierać się na uproszczeniach czy ekstrapolacji rozwiązań modelowych znanych i stosowanych w państwach zachodnich. Wskazane podejście doprowadzi do ocen wartościujących wskazany proces, a w konsekwencji nie odda jego istoty oraz specyfiki.

Celem opracowania jest analiza transformacji ustrojowej w Boliwariańskiej Republice Wenezueli. Wynika to z faktu, że ogłoszona w 1999 r. konstytucja nie przesądziła o ostatecznym ustroju państwa w sposób jednoznaczny, powodując, iż proces ustawodawczy określa Wenezuelę jako państwo demokratyczne, jednak funkcjonowanie organów i instytucji państwowych, a także relacje pomiędzy ośrodkiem władzy a społeczeństwem wykazują wiele rozbieżności. W opracowaniu skoncentrowano się na pogłębionej analizie procesów transformacji ustrojowej Wenezueli od 1999 r. do grudnia 2020 r. Przyjęcie wskazanego okresu jest podyktowane jakościową zmianą w procesie transformacji systemowej, jaka rozpoczęła się wraz z objęciem urzędu przez Hugo Cháveza w latach 1999–2013 oraz kontynuacji procesu w okresie sprawowania urzędu prezydenta przez Nicolása Maduro od 2013 r.

Na potrzeby opracowania przyjęto założenie, że Wenezuela jest państwem, którego reżim należy określić mianem autorytaryzmu konkurencyjnego. Zaawansowanie wdrażania rozwiązań, mechanizmów i regulacji charakterystycznych dla wskazanego reżimu pozwala z kolei wskazać, iż w perspektywie kolejnych lat reżim będzie się utrwalał i rozwijał. Przy czym zaznaczona dynamika procesów politycznych w Wenezueli nie wyklucza sytuacji odwrotu od transformacji w kierunku autorytarnym, będzie to jednak proces długotrwały, wymagający działań stopniowych i konsekwentnych. Biorąc jednak pod uwagę zaawansowanie patologii w życiu politycznym (klientelizm, korupcja), jest to proces wymagający również czasu, zmiany mentalności ośrodka decyzyjnego, a przede wszystkim zbudowania w Wenezueli dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego.

W celu weryfikacji przyjętego założenia i osiągnięcia przyjętego celu badawczego opracowanie podzielono na część teoretyczną oraz empiryczną. W pierwszej części dokonano

analizy podstawowych pojęć: reżim polityczny, systemy demokratyczne oraz niedemokratyczne, reżim hybrydowy, a także podjęto próbę oddania istoty, zakresu i charakteru pojęcia „autorytaryzm konkurencyjny". Część empiryczna zawiera analizę transformacji ustrojowej w Boliwariańskiej Republice Wenezueli. Jednak dla zrozumienia współczesnych problemów Wenezueli zdecydowano się na analizę przemian ustrojowych od początku XIX w. W części zatytułowanej „Transformacja systemowa w Wenezueli" skoncentrowano się na wskazaniu cech charakterystycznych zmian od czasu powołania Pierwszej Republiki Wenezueli do 1999 r. Dokonano syntetycznego przedstawienia uwarunkowań mających znaczenie dla współczesnych procesów transformacji, kultury politycznej, a także przyczyny poparcia przez społeczeństwo silnej władzy wykonawczej. W rozdziale zatytułowanym „Wenezuela prezydenta Hugo Cháveza" wskazano główne decyzje prawne i polityczne, które rozpoczęły dynamiczny proces transformacji ustrojowej w kierunku autorytaryzmu. Przeanalizowano uwarunkowania tego procesu oraz podjęto próbę wskazania jego konsekwencji. Z kolei w rozdziale „Wenezuela prezydenta Nicolása Maduro" dokonano analizy decyzji ośrodka decyzyjnego, które umocniły procesy zapoczątkowane przez H. Cháveza, wskazano również na różnice w sposobie sprawowania urzędu. Rozdziały dotyczące analizy prezydentury zostały przedstawione w sposób problemowy, intencją autorki było pokazanie głównych tendencji i czynników wpływających na transformacje ustrojową, a nie pogłębiona analiza wszystkich wydarzeń politycznych. W rozdziale zatytułowanym „Dwuwładza w Wenezueli" dokonano analizy okresu od stycznia 2019 do grudnia 2020 r. i jego konsekwencji dla systemu politycznego. Najtrudniejszą w realizacji częścią był rozdział poświęcony próbie określenia kierunków transformacji ustrojowej w Wenezueli, „Demokracja w Wenezueli – próba oceny". Przy czym nie jest to ocena wartościująca jakość demokracji, a jedynie próba określenia przyszłego kierunku transformacji systemowej w Wenezueli.

1. Pojęcie i zakres reżimu hybrydowego

Zapoczątkowany w 1974 r. proces tzw. trzeciej fali demokratyzacji zakładał głębokie reformy polityczno-społeczne, które w efekcie miały nieuchronnie doprowadzić do zmiany systemu państw w kierunku demokracji liberalnej. Jednak od połowy lat 90. XX w. można zaobserwować regres wskazanego procesu [Antoszewski 2015: 68]. Jak wskazują liczne przykłady, część państw pozostaje we wskazanym procesie i obecnie nie można ich określić jako demokracje liberalne. Dodatkowo w niektórych można zidentyfikować procesy odwrotne, to jest przyjmowanie cech charakterystycznych dla systemów niedemokratycznych.

Definiowanie i funkcjonowanie demokracji wyraża się w jej kilku klasycznych elementach, takich jak: pluralizm polityczny, wolność słowa i wyznania, równość, prawa człowieka i obywatela – cechy, które wraz z oparciem funkcjonowania państwa na zasadach prawa tworzą warunki zapewniające trwałość, stabilność i transparentność jego działania. W praktyce demokratyczne państwo zapewnia społeczeństwu równość, sprawiedliwość i faktyczne uczestnictwo w procesie sprawowania władzy, a co za tym idzie, rozwój i utrwalanie społeczeństwa obywatelskiego, które wywiera realny wpływ na politykę państwa. Oznacza to również możliwość funkcjonowania nierepresjonowanej opozycji reprezentującej część społeczeństwa, które również nie jest prześladowane. W końcu dojrzałe demokracje stwarzają warunki dla działania partii politycznych o poglądach różnych grup społecznych, zmniejszając w ten sposób odsetek tzw. sierot politycznych. Charakter i dynamika oraz zaawansowanie procesu demokratyzacji bywają swoiste dla danego regionu, a nawet państwa – są odmienne oraz nie przebiegają liniowo i z jednakowym natężeniem. Spadek dynamiki zmian w ramach omawianego procesu doprowadził do wykształcenia stanu pośredniego pomiędzy demokracją a autorytaryzmem, tworząc swego rodzaju hybrydy demokratyczno-autorytarne lub autorytarno-demokratyczne, które, jak podkreślają A. Stepan i J. Linz, stanowią w istocie nową postać autorytaryzmu [Stepan A., Linz J. 2013: 20–24]. Warto zaznaczyć, że wskazane określenia nie są przypadkowe, a kolejność ich użycia wskazuje na dominujące cechy reżimu w danym państwie. Stan pośredni demokracji w literaturze przedmiotu na gruncie opracowań polsko- i obcojęzycznych jest określany wieloma pojęciami, m.in.: szara strefa pomiędzy demokracją a autorytaryzmem [Prokop M. 2017], demokracja delegatywna czy reżimy hybrydowe, semidemokracja, wirtualna demokracja, demokracja wyborcza, nieliberalna demokracja, półautorytaryzm, miękki autorytaryzm, autorytaryzm wyboczy [Levitsky

i Way 2002: 51]. Bez względu na przyjęte określenie *quasi*-demokracji autorzy podkreślają, że jest to stan przejściowy, po którym następuje ewolucja w jednym z kierunków – albo w stronę autorytaryzmu, albo demokracji. Przy czym na podstawie przeprowadzonej analizy literatury zgadzam się z J. Litzem, iż częściowe demokracje można trafniej opisać jako zmniejszoną/pomniejszoną formę autorytaryzmu [Lintz 2000: 34]. Zatem reżim hybrydowy zawsze stanowi stan pośredni pomiędzy demokracją a autorytaryzmem. Pojęcie reżimu hybrydowego stało się przedmiotem pogłębionych badań prowadzonych m.in. przez S. Levitskiego i L.A. Way'a, którzy wyróżnili kilka typów reżimów hybrydowych, w tym autorytaryzm konkurencyjny, dominujący w analizie przeprowadzonej w opracowaniu [Levitsky i Way 2002]. Jednak aby zrozumieć istotę reżimów hybrydowych, warto odwołać się do kategorii reżimu politycznego, a także cech konstytuujących zarówno demokrację, jak i autorytaryzm.

Państwo pozostaje głównym aktorem na scenie stosunków międzynarodowych, a jego atrybuty pozwalają sądzić, iż jest jedną z najdoskonalszych form organizacji społecznej. Jak podkreśla J. Otto: „do scharakteryzowania formy danego państwa należy ustalić jej trzy elementy: forma rządów, ustrój terytorialny jednostki państwowej oraz jej reżim polityczny, przy czym, (...) ten ostatni element w rzeczywistości oddaje sedno ustroju politycznego" [Otto 2015: 9]. W literaturze przedmiotu istnieje zgoda co do definicji pojęcia „reżim polityczny" – uznaje się, że jest to ogół metod i zasad stosowanych przez władzę państwową wobec społeczeństwa danego państwa. Zatem zasady te dotyczą stosunków pomiędzy państwem (organami państwa) a społeczeństwem. Innymi słowy reżim polityczny określa styl rządzenia państwem, środki i metody urzeczywistniania władzy publicznej [Otto 2015: 10]. Reżim polityczny to kategoria, która w istocie odnosi się do relacji państwo – obywatel.

Dychotomiczne spojrzenie na typologie reżimów politycznych pozwala na wyróżnienie demokratycznych i niedemokratycznych (w tym autokratycznych i totalitarnych). Wskazany podział nie wyczerpuje zarówno możliwości klasyfikacji i podziałów reżimów politycznych, jak również szans funkcjonujących współcześnie państw, których ze względu na specyfikę nie można analizować w skali zero-jedynkowej, czyli kwalifikować jako reżimy demokratyczne bądź niedemokratyczne. Takie podejście byłoby utopią, zatem zasadne jest przeprowadzenie szczegółowej analizy reżimów pośrednich – reżimów hybrydowych, które charakteryzują państwa posiadające cechy zarówno demokracji, jak i autorytaryzmu. W praktyce mają demokratyczne standardy i stosują narzędzia autorytarne, z zaznaczeniem, że żaden ze wskazanych typów nie jest dominujący, a uczestnicy życia polityczno-społecznego nie dążą do rewolucyjnych zmian reżimu w którym funkcjonują [Prokop 2017]. Potwierdzeniem utopijnego podziału na państwa tylko demokratyczne lub tylko niedemokratyczne zostało potwierdzone przez badania empiryczne prowadzone od lat 70. XX w. przez Freedom House. Wskazują one jednoznacznie, że grupa państw demokratycznych jest znacząco niejednorodna.

Współcześnie przyjęto, iż demokracja jest dominującym ustrojem na świecie, który gwarantuje rozwój państwa, dobrobyt społeczeństwa i jego bezpieczeństwo wewnętrzne

i zewnętrzne. W najbardziej ogólnym i tradycyjnym ujęciu istota demokracji sprowadza się do zarządzania państwem za pośrednictwem rządów ludu. Przy czym stanowi to pewnego rodzaju uproszczenie. Demokracja jest formą sprawowania władzy, której źródło stanowi wola większości obywateli. Postrzega się ją jako pewien zbiór zinstytucjonalizowanych metod i zasad przyjętych w celu ochrony praw i wolności człowieka i obywatela. Można więc wymienić cechy konstytuujące demokracje, do których należą: transparentny proces wyborczy, pluralizm polityczny, zagwarantowane swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, kultura polityczna, partycypacja polityczna, a także równość wobec prawa. Zatem w ramach reżimów demokratycznych można wskazać na główne kryteria:

- wybory do organów przedstawicielskich uzyskują władzę w drodze powszechnych, wolnych i uczciwych wyborów;
- czynne prawo wyborcze mają osoby pełnoletnie;
- istnieją prawa, wolności i swobody obywatelskie (wolność zrzeszania, istnienia opozycji);
- wybrane władze mają rzeczywistą władzę, rządzeni nie podlegają nadzorowi władzy duchowych lub woskowych.

Zdarza się, że w pełni demokratyczne reżimy mogą naruszyć jedno lub więcej kryteriów, jednak nie jest to naruszenie stałe i nie utrudnia poważnie sprawowania władzy. Nie zmienia się w sposób istotny relacja władza – opozycja, a tym samym ustrój pozostaje demokratyczny [Levitsky i Way 2002].

Z punktu widzenia podjętego tematu pracy zasadne jest wskazanie, że demokracja w regionie Ameryki Łacińskiej, podobnie jak rozumienie pojęcia „republika", ma inny zakres niż przyjęty w Europie. Różnice w podejściu do rozumienia demokracji i określenia jej charakteru powoduje, iż w Wenezueli, obok znanej instytucji cyklicznych, powszechnych wyborów do organów przedstawicielskich, jest ona identyfikowana jako forma państwa opiekuńczego, które dba o potrzeby narodu. Ciekawe, a zarazem odmienne od standardów zachodnich jest postrzeganie demokracji jako „sprawowanie silnych rządów, (...) przyzwolenie dla stosowania autorytarnych rozwiązań i form władzy [Krzywicka 2009: 156]. Utrwala to w Wenezueli rozwiązania prawne przyznające prezydentowi republiki szeroki zakres uprawnień i kompetencji.

Z kolei w ramach reżimów niedemokratycznych należy rozróżnić reżimy autorytarne i totalitarne. Ich istota sprowadza się do zarządzania państwem przez jednego człowieka lub wyraźnie wyodrębnioną grupę osób, które nie są w żaden sposób kontrolowane i ograniczane w swoim działaniu.

Na drugim biegunie reżimów wyróżniamy reżimy autorytarne. Zdaniem B. Szmulika i M. Żmigrodzkiego autorytaryzm to system, w którym władza naczelna znalazła się w innych rękach niż parlament, a co za tym idzie, nie podlega żadnej rzeczywistej kontroli innych organów władzy państwowej. W zależności od praktyki urzeczywistniania władzy w państwie

autorytarnym władze sprawuje jedna osoba samodzielnie lub przy pomocy najbardziej zaufanego ścisłego grona ludzi. W klasycznej formule autorytaryzm nie toleruje zasady parlamentaryzmu oraz demokracji przy jednoczesnym występowaniu pluralizmu politycznego, gospodarczego i kulturowego [Szmulik i Żmigrodzki, 2007]. W państwach autorytarnych jednostka posiada autorytet, który zapewnia jej silną władzę wykonawczą wystarczającą do legitymizacji sprawowania władzy. Dodatkowo elitaryzm w autorytaryzmie jest szczególny. Jego szczególny charakter przejawia się w sposobie wyłaniania elity – stosuje się kryterium zasług dla państwa, a w istocie dla przywódcy. W reżimach autorytarnych brakuje reguł odpowiedzialności politycznej, które są charakterystyczne dla demokracji. Jak wskazuje A. Antoszewski, można wskazać cztery podstawowe cechy systemu autorytarnego. Po pierwsze, „niski poziom ideologizacji (...) nie istnieje rozwinięta partia masowa". Po drugie, limitowany pluralizm polityczny, który może wyrażać się w ograniczonym sposobie tworzenia partii politycznych (opozycja istnieje, jeśli nie zagraża bezpośrednio sprawującym władzę; jest tolerowana, mało zorganizowana i niezdolna do prawnego i konstruktywnego sprzeciwu wobec niedemokratycznej władzy; ograniczona jest swoboda polityczna, kulturowa, gospodarcza i kulturowa). Po trzecie, brak pełnego zaangażowania nie wymusza sprzeciwu bezwzględnej mobilizacji politycznej obywateli. Po czwarte, dominacja biurokracji, struktur wojskowych policyjnych, przymusu bezpośredniego i pośredniego [Antoszewski i Herbut 2001: 88–89]. Jednocześnie autorytaryzm, podobnie jak demokracja, nie stanowi grupy jednorodnej. A. Antoszewski i R. Herbut wyróżniają wśród niedemokratycznych typów systemów politycznych autorytaryzm nieskonsolidowany, skonsolidowany oraz tzw. szarą strefę polityczną, która mieści się pomiędzy demokracją a autorytaryzmem [Antoszewski i Herbut 2001: 34–35]. Według przywołanych autorów, bez względu na typ, autorytaryzm posiada cechy wspólne:

- koncentracja władzy w rękach jednostki bądź niewielkiej grupy osób;
- dominacja jednego ugrupowania politycznego;
- brak rywalizacyjnego systemu partyjnego;
- koncentracja aktywności politycznej obywateli wokół jednego ugrupowania politycznego;
- niezależność organów przymusu bezpośredniego;
- łamanie praw człowieka oraz praw i wolności obywatela.

Autorytaryzm konkurencyjny określa się autorytaryzmem szarej strefy politycznej, charakterystycznym dla państw w procesie zmian demokratycznych. Proces ten jest przedłużony lub przeprowadzony w szybkim tempie, co bezpośrednio przekłada się na jakość demokracji. Jak podkreślają przywołani autorzy, cechą najważniejszą jest skoncentrowanie władzy w rękach prezydenta wybieranego w wyborach dopuszczających rywalizację międzypartyjną. Przy czym wieloletnie sprawowanie władzy przez jedno dominujące ugrupowanie polityczne powoduje jej przekształcenie w partię władzy. W ten sposób uzyskana przewaga ugrupowania

prezydenta wpływa na spadek znaczenia organów reprezentacyjnych i parlamentu, a opozycja jest niewydolna i w zasadzie nie ma realnego wpływu na władzę. Natomiast J.J. Linz za systemy autorytarne uznaje „systemy polityczne o ograniczonym, zwolnionym z odpowiedzialności przez społeczeństwo pluralizmie politycznym, pozbawione dopracowanej wiodącej ideologii, ale z wyraźnymi cechami mentalnymi, wolne (z wyjątkiem pewnych okresów swego rozwoju) od ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej, i takie, w których przywódca lub mała grupa przywódcza, dysponuje władzą o słabo określonych, formalnych granicach, której jednakże w istocie łatwo przewidzieć" [Linz 1995: 223]. W reżimach autorytarnych często dochodzi do nieprzestrzegania praw i ograniczania wolności człowieka przy równoległym występowaniu pozorów demokracji (fikcja ustrojowa). Wśród używanych narzędzi demokratycznych najczęściej występuje fałszowanie wyników wyborów lub brak faktycznego wyboru. Jak wskazuje A. Antoszewski, podczas określania cech współczesnego autorytaryzmu „można podjąć próbę skonstruowania minimalnej definicji (...). Pociąga to za sobą odnalezienie wspólnego mianownika dla takich reżimów politycznych, w których realną władzę sprawuje bądź monarcha, bądź armia, bądź jedna partia, bądź ciało o charakterze religijnym; dla takich, w których władza legitymizowana jest poprzez ideologię lub religię lub też charyzmatyczne atrybuty przywódcy; dla takich, w których brak jest w ogóle wyborów, są one fasadowe bądź w ograniczonym stopniu rywalizacyjne" [Antoszewski 2015: 77]. Delegitymizacja władzy w autorytaryzmie dokonuje się na skutek wydarzeń losowych, np. śmierć dyktatora, co powoduje, że proces wyborczy nie odzwierciedla zbiorowej decyzji elektoratu i nie jest instrumentem egzekwowania odpowiedzialności politycznej. Wybory w autorytaryzmie mają charakter pozytywny, bowiem dostarczają legitymizacji władzy autorytarnej. Stanowi to istotne przeciwieństwo wyborów demokratycznych, które mają charakter negatywny, a w istocie stanowią platformę dla opozycji i dają możliwość odsunięcia od władzy kandydatów ugrupowań, które nie wywiązują się ze swoich zadań [Antoszewski 2015: 77]. Wpływa to na relacje pomiędzy rządzącymi a opozycją, zwłaszcza podczas wyborów. W tym kontekście istotną rolę odrywają działania, które mogą polegać na utrudnianiu startu w wyborach lub braku możliwości zwycięstwa opozycji czy nawoływaniu do bojkotu wyborów przez główną siłę opozycji, jak również zmierzające do podważenia oficjalnego rezultatu wyborów, co wywołuje masowy oddźwięk społeczny [Antoszewski 2015: 78].

Na tle poczynionych powyżej uwag interesującym i zasadnym przedmiotem badań są reżimy hybrydowe, a zwłaszcza autorytaryzm konkurencyjny. Zdaniem S. Levitsky'ego i L.A. Waya ugruntowany autorytaryzm występuje, gdy zostanie spełniony jeden z trzech warunków. Po pierwsze, opozycja jest wyeliminowana, zarówno przez tworzone regulacje prawne, jak i w wyniku funkcjonowania w danym państwie, np. przez brak możliwości udziału w wyborach. Po drugie, wyniki wyborów są fałszowane na wielką skalę. Po trzecie, brakuje możliwości normalnego funkcjonowania opozycji w państwie. Natomiast z autorytaryzmem konkurencyjnym mamy do czynienia w sytuacji, kiedy opozycja ma zagwarantowane

prawne i praktyczne ramy funkcjonowania, jednak podlega kontroli, a jej działania są ograniczane na różne sposoby. Sam proces wyborczy w autorytaryzmie konkurencyjnym jest obarczony wysokim wskaźnikiem nadużyć na różnych poziomach, zarówno odnoszących się do regulacji prawnych czy dostępu do mediów, jak również do personalnych, fizycznych działań przeciwko działaczom opozycyjnym [Levitsky i Way 2012: 365]. Powyżej odniesiono się do czterech kryteriów demokracji, z zaznaczeniem, że niektóre z elementów mogą zostać naruszone w sposób docelowo niezaburzający relacje pomiędzy rządzącymi a opozycją. W reżimie konkurencyjnym dochodzi do naruszenia wskazanych kryteriów demokracji, co doprowadza do przewagi rządu nad opozycją. Zachowane są co prawda instytucje demokratyczne, jednak ich dostęp dla opozycji jest mocno ograniczony. Niekiedy dochodzi do prześladowania przedstawicieli opozycji i ich zwolenników, a także zdarzają się manipulacje wynikami wyborów. Dodatkowo, prześladowani i inwigilowani mogą być przedstawiciele mediów. Tym samym konkurencyjny autorytaryzm należy odróżnić od innych niestabilnych i nieskutecznych typów reżimu, które nie spełniają standardów demokracji.

Zasadne jest wskazanie, że autorytaryzm konkurencyjny urzeczywistnia funkcjonowanie formalnych instytucji demokratycznych, które są powszechnie postrzegane jako główny sposób uzyskiwania i sprawowania władzy politycznej. Jednocześnie urzędnicy państwowi naruszają zasady często i do tego stopnia, iż reżim nie spełnia konwencjonalnych minimalnych standardów demokracji [Levitsky i Way 2002].

Tym samym aparat państwowy w konkurencyjnym autorytaryzmie manipuluje formalnymi regułami demokratycznymi, ale nie może ich wyeliminować. W reżimie autorytarnym dochodzi do pewnej subtelnej różnicy w korzystaniu z instrumentów, które finalnie naruszają zasady demokratyczne. W autorytaryzmie konkurencyjnym odchodzi się od bezpośrednich i jawnych naruszeń zasad demokracji, np. represjonowanie mediów lub opozycji, na rzecz wykorzystania organów i instytucji państwowych w celu „legalnego" wymuszania współpracy ze strony opozycji i krytyków reżimu. Jednak różnica pomiędzy autorytaryzmem konkurencyjnym a innymi formami – semidemokracją czy wirtualną demokracją – polega na tym, że w sposób prawno-instytucjonalny zagwarantowane jest działanie instytucji wyborczych. Jak zaznaczono, w autorytaryzmie konkurencyjnym opozycja może funkcjonować, a dodatkowo ma szanse osłabić lub wyeliminować rząd autokratyczny na cztery różne sposoby. Po pierwsze, państwo posiada prawno-instytucjonalne gwarancje przeprowadzania cyklicznych powszechnych wyborów do ciał przedstawicielskich. Odróżnia to autorytaryzm konkurencyjny od reżimu autorytarnego, w którym opozycja nie ma możliwości funkcjonowania bądź też partie polityczne są wykluczane z procesu wyborczego. Odbywa się to przy prześladowaniach, terrorze lub osadzaniu w więzieniu przedstawicieli opozycji. W reżimach konkurencyjnych tworzy się warunki prawno-instytucjonalne oraz umożliwia się obecność niezależnych obserwatorów. W konsekwencji jedyną formułą przejęcia władzy jest zamach stanu. Proces wyborczy w ramach autorytaryzmu konkurencyjnego jest dość brutalny, często

dochodzi do nadużyć władzy, jednak wybory odbywają się w sposób cykliczny, a kandydaci na urząd prezydenta są przedstawicielami partii politycznych. Po drugie, w autorytaryzmie konkurencyjnym funkcjonują organy ustawodawcze, które mogą stanowić centrum działania opozycji. W reżimach autorytarnych organy ustawodawcze nie istnieją lub są kontrolowane przez władzę wykonawczą. Po trzecie, funkcjonuje wymiar sprawiedliwości podporządkowany władzy wykonawczej. Rządy w konkurencyjnych reżimach autorytarnych rutynowo próbują podporządkować sobie wymiar sprawiedliwości, często poprzez oskarżenie lub – bardziej subtelnie – przekupstwo, wymuszenia i inne mechanizmy korupcji [Levitsky i Way 2002: 57]. Po czwarte, w reżimach czysto autorytarnych media są własnością państwa. Z kolei w konkurencyjnych reżimach autorytarnych niezależne media są nie tylko legalne, ale często dość wpływowe, a dziennikarze – choć często zagrożeni i okresowo atakowani –nierzadko pojawiają się jako ważne postacie opozycji.

Jak określił S. Huntington, reżimy hybrydowe stanowią „paradoks demokracji", który umożliwia dojście do władzy za pośrednictwem wolnych wyborów grupy władzy, która apeluje do lojalności plemiennych, etnicznych czy religijnych i w ten sposób zachęca do odrzucenia wartości wpisujących się w koncepcję demokracji liberalnej [Huntington 1997: 6].

Jedną z rozwijanych form reżimu hybrydowego jest autorytaryzm konkurencyjny. Może on zostać osiągnięty po spełnieniu warunku posiadania większości w parlamencie i braku spięć w koalicji rządzącej. Dominująca cecha autorytaryzmu konkurencyjnego przejawia się w sytuacji, kiedy w istocie istnieje pluralizm polityczny, opozycja, a jednak mechanizmy i proces wyborczy funkcjonuje w sposób blokujący możliwość zdobycia przez nie władzy. Cały proces wyborczy jest upośledzony poprzez manipulacje i oszustwa wyborcze, zatem nie ma możliwości wycofania poparcia dla rządzących.

Dodatkowym i wyróżniającym elementem istnienia, trwania i rozwoju reżimów hybrydowych są siły zbroje, które stanowią szczególną instytucję polityczną. Poza charakterystycznymi i przypisanymi tradycyjnie zadaniami, jak obrona suwerenności i granicy państwa, siły zbrojne mają możliwość stosowania przymusu we wszystkich płaszczyznach funkcjonowania państwa. Stanowią organizację, która jest w stanie utrzymać bezpieczeństwo zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami. Postrzeganie wojska jako gwaranta bezpieczeństwa jest niezwykle istotne z punktu widzenia zachowania integralności państwa w reżimie hybrydowym. Poparcie sił zbrojnych jest kluczowym elementem legitymizującym władzę wykonawczą – głównie sprawowaną przez prezydenta. Ich lojalność jest niezbędna do sprawnego funkcjonowania państwa. Siły zbrojne zyskują przewagę nad innymi cywilnymi organami i instytucjami państwa, m.in. ze względu na posiadanie wysoko wyspecjalizowanych specjalistów różnych dziedzin, opracowane procedury postępowania, a także zdyscyplinowanie, co wpływa na efektywność podejmowanych działań i realizowanych przedsięwzięć. Wskazane cechy powodują, iż siły zbrojne w systemach ułomnych, do jakich należy autorytaryzm konkurencyjny, posiadają szczególną rolę. Mają narzędzia do wymuszenia

posłuszeństwa na społeczeństwie, a także są decydującym czynnikiem sprawowania władzy. Potwierdzenie wskazanych twierdzeń można zaobserwować w Wenezueli, o czym napisałam dalej. Tym samym w autorytaryzmie konkurencyjnym siły zbrojne biorą bezpośredni udział w sprawowaniu władzy, a jednocześnie działania sektora wojskowego nie podlegają kontroli cywilnej. Posiadają przewagę, która pozwala w początkowym okresie zapewnić władzę, jednak z upływem czasu, wraz z umacnianiem swojej pozycji i wpływów, może przejąć władzę w państwie. Znaczenie sił zbrojnych jest szczególnie wzmacniane w państwach, w których brakuje wyspecjalizowanych i efektywnie opracowanych metod działania, nadzoru i kontroli instytucji cywilnych. We wskazanej sytuacji wojsko realizuje zadania w zakresie modernizacji, a także zapewnia dobrobyt oraz rozwój państwa. W konsekwencji wojskowi są wyznaczani do realizowania dodatkowych zadań i spełniania funkcji, które w demokracjach są zarezerwowane dla pracowników sektora cywilnego [Gawrycki 2007]. W bardzo krótkim czasie dochodzi do militaryzacji polityki polegającej na utracie kontroli cywilnej nad komponentem militarnym państwa. Jest to bezpośrednią konsekwencją znaczącego udziału wojskowych w strukturach tradycyjnie cywilnych.

W regionie Ameryki Łacińskiej można zaobserwować, że procesy trzeciej fali demokratyzacji w istocie prowadzą do jej końca na rzecz autorytarnych form. W celu przedstawienia regresu demokracji w dalszej części opracowania dokonano analizy Wenezueli jako państwa, które przyjmuje cechy reżimu hybrydowego. W kontekście rozważań nad autorytaryzmem konkurencyjnym w Wenezueli istotna jest odpowiedź na pytanie: czy zwrot w kierunku elementów autorytarnych jest odpowiedzią na współczesne trendy, poprzez które władza Wenezueli próbuje znaleźć właściwą i wydajną drogę do zarządzania państwa i stanowi próbę ułożenia relacji według nowego podejścia? Za tym stanem rzeczy przemawia fakt, że z punktu widzenia funkcjonowania autorytaryzmu konkurencyjnego ciężko uchwycić pewne niuanse odnoszące się do wskaźników świadczących o państwach posiadających cechy niedemokratyczne w konkretnej formie. Część badaczy dowodzi, iż Wenezuela jest w istocie demokracją, jednak o niskich standardach i w żadnym przypadku nie powinna być kwalifikowana do grupy państw autorytarnych, nawet w jej odmianie autorytaryzmu konkurencyjnego. Jednocześnie autorzy broniący przytoczonego stanowiska podkreślają, iż Wenezuela jest państwem, które w dalszym ciągu jest w procesie transformacji systemowej, a kierunek zmian nie został jeszcze określony jako autorytaryzm, wręcz przeciwnie – zmierza do demokracji [Morlino 2014].

Analiza transformacji systemowej, zwłaszcza współcześnie, wymaga odwołania do kategorii populizmu, który w obliczu procesu zmiany systemu stanowi podstawowy element uwarunkowań społeczno-politycznych. Z uwagi na świadomość braku klarownej i jednoznacznej definicji populizmu w sposób zamierzony nie zostanie przeprowadzona szczegółowa analiza pojęcia populizm, a jedynie wskażę cechy najtrafniej oddające jego istotę. Na potrzeby opracowania przyjęto, idąc za N. Nowakowskim, że populizm „stanowi specyficzny sposób

artykulacji dowolnych społecznych, politycznych bądź ideologicznych treści" [Nowakowski 2014: 22]. Warto podkreślić, iż populizm w Wenezueli jest głęboko zakorzenioną formą zdobywania władzy, a dodatkowo umiejętnie wykorzystywaną od czasów wyborów w 1998 r. przez Hugo Chàveza. Z punktu widzenia analizowanego podmiotu na uwagę zasługuje silna korelacja postrzegania i oceny aktualnie rządzących przy zgłaszanym sprzeciwie w zakresie metod, form oraz ekskluzywności sprawowania władzy, tj. władzy nastawionej na realizację interesów już i tak uprzywilejowanej grupy społecznej. Wskazana tendencja jest zazwyczaj wzmacniania charyzmatycznym przywódcą, który głosi hasła pozwalające na identyfikację z głównymi problemami wykluczonej z procesu partycypacji obywatelskiej znacznej grupy społecznej. W tym zakresie populista to człowiek deklarujący się jako prawdziwy obywatel, reprezentant większości [Calvo 2020]. W Wenezueli sprawdza się stwierdzenie, że im ruch społeczny zapoczątkowany przez charyzmatycznego przywódcę jest bardziej populistyczny, tym bardziej staje się polityczny. Innymi słowy –zakorzenione w historii społeczeństwa podziały na „my – oni" powodują zwiększoną podatność społeczeństwa na hasła populistyczne, a tym samym na akceptację tej formy prowadzenia polityki.

Wydaje się, że powiązania i wpływ wzorców zachodniej demokracji powinny umacniać tendencje demokratyczne, nawet w autorytaryzmie konkurencyjnym, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę narastające dynamicznie współzależności w każdej płaszczyźnie funkcjonowania państwa – od politycznej przez gospodarczą aż do społecznej. Co do zasady, powinno to przekładać się na zmiany w kierunku przyjmowania norm i wartości promowanych przez państwa demokratyczne. Jak pokazuje przykład Wenezueli, Ekwadoru czy Nikaragui, bezpośrednie przełożenie nie występuje.

2. Transformacja systemowa w Wenezueli

Uchwalony 5 lipca 1811 r. Akt Deklaracji Niepodległości Amerykańskiej Konfederacji Wenezueli zapoczątkował trudny proces formowania państwa w oparciu o nowe kryteria demokratyczne. Warto zauważyć, że zasygnalizowane trudności w procesie transformacji już od czasów Pierwszej Republiki Wenezueli (*Primera República de Venezuela*) były wzmacniane wieloma czynnikami zewnętrznymi. W początkowym okresie silne uzależnienie od eksportu towarów na rynek hiszpański (a obecnie rosyjski i amerykański) nie sprzyjało budowaniu trwałych rozwiązań instytucjonalnych, a także silnego i nienarażonego na wpływy zewnętrzne systemu państwowego. Gdy weźmiemy pod uwagę doświadczenia historyczne związane z silnym odwołaniem do kaudalizmu lub kultury dyktatury zarządzania państwa czy z licznymi problemami społecznymi, wraz z traktowaniem Wenezueli jako pewnej „stawki w grze" pomiędzy USA a Federacją Rosyjską, a także aspiracje Wenezueli do odgrywania istotnej roli w regionie Ameryki Łacińskiej, widać, że procesy transformacji systemowej są bardzo trudne. Opisane warunki wynikają z faktu, iż Wenezuela poszukuje własnej drogi do stworzenia systemu, który zapewni jej suwerenność, autonomię oraz możliwość realizowania interesów narodowych. Zasadne jest podkreślenie, że czynnikiem osłabiającym proces transformacji jest brak zgody w zakresie kształtu systemy politycznego, co wzmacniane jest przez głęboko zakorzenione problemy społeczne z przeważającą kulturą ubóstwa, przy jednoczesnym przyzwoleniu przez ośrodek decyzyjny na dominującą rolę sił zbrojnych w zakresie zarządzania państwem oraz udziału wojskowych w życiu politycznym. Jednak opisane powyżej czynniki warunkujące tworzenie systemu politycznego w Wenezueli stanowią tylko pewne ramy i uproszczenie w kontekście procesu (nie)demokratyzacji jej systemu. W tym miejscu warto odwołać się do historii przemian politycznych w Wenezueli, aby poniekąd uzasadnić obecny kierunek zmian, koncentrując się na – zdaniem autorki – kluczowych kwestiach w tej materii.

Ewolucja systemu politycznego Wenezueli sięga początku XIX w. Jej cechami charakterystycznymi są próby osiągnięcia trwałości i spoistości instytucji państwowych. Jednak od początku ścierały się tu dwie dominujące koncepcje systemowe: jedna z nich postulowała system federalny, co zostało odzwierciedlone w konstytucji z 1811 r., natomiast w opozycji postulowano centralizację systemu politycznego. Konkurujące ze sobą modele rozwiązań systemowych wpływały na dużą fluktuację zmian i niepokojów politycznych od początku

istnienia republiki. W połowie XIX w. ukształtowała się pośrednia forma rządów pomiędzy centralizacją a federalizmem, z uznaniem autonomii poszczególnych stanów. Jednak rozwój zjawiska *caudillios* z charakterystycznym wzrostem wpływu regionalnych przywódców na funkcjonowanie państwa był tożsamy dla rozwiązań federalnych. Jednocześnie, jak wskazuje K. Krzywicka, lata 1807–1903 to czas rządów liberalnych utrzymanych w bipolarnym układzie sił w państwie rozłożonym pomiędzy partie polityczne a siły zbrojne [Krzywicka 2013: 155]. Oczywiście, w zasygnalizowanym okresie Wenezuela nie była pozbawiona problemów polityczno-społecznych, które wynikały z silnej fragmentaryzacji państwa i aktywnego udziału lokalnych armii działających w interesie przywódców regionalnych (*caudillios*). Prowadziło to do osłabienia armii narodowej. Odśrodkowe procesy związane z aktywnością *caudillios* nie sprzyjały budowie spójnego i trwałego systemu, były bowiem osłabiane przez zbrojne konflikty wewnętrzne. Okres przełomu wieków w Wenezueli był naznaczony częstymi zamachami stanu. Warto jednak podkreślić, że przewroty polityczne o różnym charakterze były podyktowane chęcią uzyskania swego rodzaju równowagi społeczno-politycznej państwa.

Pewne zmiany jakościowe w funkcjonowaniu Wenezueli nastąpiły po zamachu stanu i objęciu rządów przez generała Cipriana Castro w 1899 r., kiedy to wprowadzono swoisty układ władzy: przywódca – siły zbrojne – administracja, który obowiązywał do 1945 r. [Krzywicka 2013: 156]. W 1899 r. rozpoczął się, utrwalany poprzez zmiany wprowadzane do kolejnych konstytucji, proces centralizacji państwa. W 1908 r. w Wenezueli doszło do kolejnego zamachu stanu, w wyniku którego prezydentem został Juan Vicente Gómez (sprawował swój urząd do 1935 r.). Cechą dominującą prezydentury J.V. Gómeza była dyktatura. Po jego śmierci w Wenezueli rozpoczął się okres kolejnych zmian systemowych, który trwał do 1941 r. i polegał na stopniowym przechodzeniu od dyktatury do demokracji. Zmiany we wskazanym okresie dotyczyły kilku głównych wątków, które obecne są do dzisiaj. Doszło wtedy do ewolucji: od personalnej dyktatury poprzez rządy autorytarne do akceptacji i legalizacji pluralizmu politycznego.

W 1945 r. nastąpił kolejny zamach stanu. W jego wyniku powołano Rząd Rewolucyjny, który sprawował władzę do 1948 r. (tzw. okres *trienio* ADECO). Jednym z postulatów było wprowadzenie demokracji przedstawicielskiej. W tym celu przyjęto w 1947 r. nową konstytucję, wg której prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom powyżej 18. roku życia, a zasady wyborów do organów wybieralnych określane były trójprzymiotnikowo: bezpośrednie, tajne i powszechne. Stanowiło to namiastki demokracji, bo tak w kontekście powszechnej cenzury i nieefektywności funkcjonowania organów administracji państwowej należy określić kondycję demokracji w Wenezueli w ówczesnym okresie. Były to jedne z wielu sygnałów, które wskazywały na przyszłe trudności w procesie demokratyzacji państwa. Niewielki udział sił zbrojnych w zarządzaniu państwem stał się jednym z kluczowych czynników kolejnego zamachu stanu w 1948 r., co doprowadziło do wprowadzania rządów wojskowych

ostatecznie w 1953 r. Władzę objął pułkownik Marcos Pérez Jiménez, który sprawował rządy w formie dyktatury. Warto w tym miejscu podkreślić, że zmiany w charakterze sprawowania władzy zostały poparte przez społeczeństwo i przemysł.

Przełomowy moment w procesie transformacji ustrojowej jest związany z obaleniem dyktatury wojskowej i podpisaniem 31 listopada 1958 r. paktu z Punto Fijo. W założeniu miał on rozpocząć proces powrotu (od)budowy i umocnienia demokracji przedstawicielskiej przy konsolidacji środowisk politycznych. Starano się zrównoważyć udział społeczeństwa, sił zbrojnych i ośrodka decyzyjnego – składowych państwa istotnych z punktu widzenia powodzenia i akceptacji wprowadzanych zmian. Biorąc pod uwagę powyższe uwagi dotyczące ewolucji systemu politycznego Wenezueli, problemy z budową państwa demokratycznego były związane z dążeniem sił zbrojnym do aktywnego i dominującego sprawowania władzy. Sytuacja ta była i jest związana z utożsamianiem władzy z dobrobytem i lepszymi warunkami życia w państwie, które od lat zmaga się z dysproporcjami społecznymi i dochodowymi, co utrwala kulturę ubóstwa.

Tym samym pakt z Punto Fijo stanowi kompromis pomiędzy kluczowymi aktorami sceny politycznej w Wenezueli i obejmuje również – obok zapisów dotyczących poprawy warunków społeczno-ekonomicznych sił zbrojnych – rozdzielenie kompetencji pomiędzy sektor cywilny i wojskowy. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia udziału cywili w zarządzaniu siłami militarnymi oraz znaczenia przedstawicieli sektora wojskowego w życiu publicznym, którzy w zmiennych okresach mogli łączyć stanowisko prezydenta z pełnieniem funkcji stania na czele sił zbrojnych Wenezueli. Istotnym *novum* w rozwiązaniach przyjętych na podstawie paktu jest konstytucyjnie zagwarantowana kontrola sił zbrojnych przez organy cywilne. Ustalenia traktatu dotyczyły również eliminacji instytucji, które stanowiły przejaw militaryzacji państwa, a jednocześnie angażowały siły zbrojne w proces demokratyzacji. Uzgodniono także konieczność obrony zapisów konstytucji oraz respektowania wyników wyborów. Odwołano się też do poszanowania zasady, zgodnie z którą partia wygrywająca wybory tworzy Rząd Jedności Narodowej z udziałem wszystkich ugrupowań politycznych, a także razem realizuje Wspólny Program Minimum [Fijałkowska i Gawrycki 2010: 16]. Formalnie pakt z Punto Fijo rozpoczął proces demokratyzacji w Wenezueli przy szerokim poparciu wszystkich zainteresowanych podmiotów w państwie. Było to przełomowe wydarzenie dla procesów transformacji systemowej.

Pakt z Punto Fijo stanowił główną determinantę uchwalenia nowej konstytucji, która została przyjęta w 1961 r. W myśl treści przepisów 131–132 konstytucji nastąpiło formalne odpolitycznienie wojska oraz podporządkowano siły zbrojne władzy cywilnej. Jednak zapisy nie odzwierciedlały rzeczywistych relacji pomiędzy przywódcami politycznymi Wenezueli a wysokimi rangą wojskowymi. W praktyce przepisy konstytucji oraz pakt z Punto Fijo miały charakter deklaratywny, a konsensus wypracowany w 1958 r. był ułomny w omawianym zakresie, tworząc swego rodzaju pozory jednoznacznego rozdziału polityki od sił zbrojnych;

odbywało się to także z cichym przyzwoleniem opinii publicznej. W konsekwencji utrwalano niepożądane wzorce, które pogłębiały nierówności społeczne, wprowadzały destabilizację władzy w państwie oraz upośledzały funkcjonowanie instytucji publicznych. Pozorne tworzenie demokracji w latach 1958–1999 było kluczowe i niesie liczne konsekwencje dla obecnej sytuacji procesów transformacji ustrojowej w Wenezueli. Sformułowane mechanizmy demokracji w rzeczywistości nie przekładały się na szeroki, jak zakładano, udział społeczeństwa w sprawowaniu władzy. Jak wskazuje A. Fijałkowska i M.F. Gawrycki: „Funkcjonowanie małych partii stwarzało wrażenie demokratycznego pluralizmu, a przy tym nie stanowiło praktycznie żadnego zagrożenia dla dominujących ugrupowań politycznych" [Fijałkowska i Gawrycki 2010: 17]. Kompromis wypracowany i przypieczętowany w Punto Fijo miał zabezpieczyć państwo przed dyktaturą przy jednoczesnym wprowadzeniu demokracji z charakterystycznymi dla niej instytucjami – pluralizmem politycznym i wolnością. W konsekwencji stał się podstawą do stworzenia i utrwalenia systemu klientelistycznego, upartyjnionego i w istocie scentralizowanego [Fijałkowska i Gawrycki 2010: 35].

Początek niekorzystnych dla demokratyzacji procesów społeczno-politycznych w Wenezueli, m.in. aktualnego zjawiska ubóstwa politycznego, można odnaleźć już w okresie demokracji paktowej. Niewielkie zaangażowanie społeczeństwa w proces sprawowania władzy przyczynił się do kryzysu władzy, a w efekcie do konieczności wprowadzenia reformy politycznej, której celem było upowszechnienie i wzrost partycypacji obywatelskiej.

Pakt z Puno Fijo należy traktować jako doniosłe osiągnięcie w całym procesie transformacji systemowej. Warto jednak wskazać na rozbieżności w sferze deklaratywnej i faktycznej w sprawowaniu władzy oraz wprowadzaniu mechanizmów i instytucji charakterystycznych dla demokracji w Wenezueli. Należy szczególnie podkreślić ten wątek, by zrozumieć obecne antagonizmy polityczno-społeczne, a także zwrócić uwagę na ułomność budowania demokracji w Wenezueli od początku XIX w., która, jak wykazano, charakteryzowała się wysoką amplitudą zmian i pewnym rozdźwiękiem pomiędzy dyktaturą i demokracją. Dodatkowo, w kontekście obecnych problemów warto wskazać, że mechanizmy demokracji były w Wenezueli wypaczane od początku budowy systemu politycznego republiki.

Na początku lat 90. XX w. w Wenezueli doszło do kolejnych zamachów stanu, na których czele stanął Hugo Chávez. Wybór na prezydenta Rafaela Caldera Rodriqueza i prowadzona przez niego polityka uwidoczniła problemy związane z wdrażaniem rozwiązań charakterystycznych dla demokracji przedstawicielskiej. Prezydencjalizm hybrydowy charakterystyczny dla okresu jego prezydentury uwidocznił pogłębiający się kryzys władzy, a także konflikt pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą. Jak zauważa K. Krzywicka, w latach 1994–1999 dochodzi w Wenezueli do „koncentracji władzy i oparcia na personalnym autorytecie prezydenta R. Caldery, [co] prowadziło do nasilenia się tendencji autorytarnych w sferze władzy wykonawczej" [Krzywicka 2013: 168].

Powyższa analiza ewolucji systemu politycznego Wenezueli w okresie od 1811 do 1998 r. pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków ogólnych. Po pierwsze, od początku istnienia Wenezuela charakteryzuje się wysoką dynamiką zmian w formach sprawowania władzy. Wskazana niestabilność systemu politycznego oraz brak kontynuacji polityki przez kolejne ośrodki władzy prowadzi do pogłębiania się nierówności społecznych, a dodatkowo jest czynnikiem sprawczym wielu kryzysów społeczno-gospodarczych. Znajdowało to również odzwierciedlenie w częstych zmianach konstytucji. Po drugie, głęboko zakorzeniona kultura zamachów stanu jako formy naprawy systemu politycznego w omawianym okresie była pewną stałą. Jednocześnie warto zauważyć, że forma dochodzenia do władzy znajdowała przyzwolenie społeczne. Duże rozbieżności w podejściu społeczeństwa do polityki spowodowały wiele niekorzystnych zjawisk w procesach transformacji systemowej i ewolucji systemu w kierunku demokracji. Liczne kryzysy władzy oraz rozbieżności pomiędzy sferą deklaratywną i postulatywną dokonywania zmian demokratycznych w państwie przez kolejnych przedstawicieli władzy a ich praktyczną realizacją prowadzą do utrwalania tradycyjnego i głęboko zakorzenionego przyzwolenia i legitymizacji autorytarnej władzy prezydenta. Po trzecie, pakt z Puno Fijo, który istotnie stanowił przełom w budowaniu państwa demokratycznego, okazał się za słaby, by realizować efektywnie wypracowane postulaty dotyczące reformy państwa i wprowadzania demokracji. W rzeczywistości dokonano utrwalenia nieformalnych więzi pomiędzy aparatem państwowym a siłami zbrojnymi, co w połączeniu z tradycją *caudillismo* od początku zwiastowało nieuchronny kryzys władzy. Po czwarte, od początku istnienia Wenezueli dość silnie akcentowano potrzebę centralizacji państwa i utożsamiano ją zarówno z centralizacją administracji publicznej, zarządzania państwem, jak również z dominującą pozycją prezydenta względem władzy ustawodawczej.

Koniec zimnej wojny, który nastąpił wraz z początkiem lat 90. XX wieku, poza zmianą układu sił w stosunkach międzynarodowych stanowił przełomowy moment dla transformacji systemowych na świecie i stwarzał realne podwaliny do demontażu instytucji, które były w opozycji do demokracji. Doświadczenia historyczne jednoznacznie udowadniały, że systemem gwarantującym równość społeczną, możliwość partycypacji społecznej w sprawowaniu władzy, pluralizm polityczny i w miarę równy podział dóbr jest demokracja. Odwołania do demokracji jako względnie sprawiedliwej formuły funkcjonowania państwa stanowiły pewnego rodzaju zachętę m.in. dla Wenezueli, by wraz ze swego rodzaju nowym otwarciem wprowadzić trwałe i stabilne rozwiązania. Jednak, jak wykazano powyżej, sam fakt rozpoczęcia transformacji systemowej w kierunku demokracji nie gwarantuje jej zakończenia i osiągnięcia rozwiązań charakterystycznych dla wskazanego systemu. Jak pokazuje przykład Wenezueli, transformacja ustrojowa jest uzależniona od doświadczeń historycznych, kultury politycznej oraz układu sił w państwie. W konsekwencji procesy transformacji mogą przybierać i faktycznie przybierają pośrednie typy ustroju, zwłaszcza w państwach, które mają głęboko zakorzenioną tradycję dominującej władzy wykonawczej.

Transformacja systemowa w regionie Ameryki Łacińskiej jest szczególnie interesującym przedmiotem badawczym, przede wszystkim ze względu na uwarunkowania leżące u podstaw tego procesu. Swoisty „trójkąt latynoamerykański" obejmuje współzależności trzech głównych cech regionu: charakter demokracji, ubóstwo oraz nierówność społeczną [Krzywicka 2009: 120]. W konsekwencji region Ameryki Łacińskiej jest unikatowy – z uwagi na doświadczenia historyczne nie utrwalą się w nim rozwiązania powszechnie znane i stosowane w demokracjach zachodnich. Kraje latynoamerykańskie do poprawy kondycji i jakości działania państwa poszukują własnej drogi, która ze względu na zaznaczone warunki wstępne powinna być dostosowana do warunków lokalnych. Analiza i ocena jakości oraz wartości demokracji w Wenezueli w oparciu o przyjęty „zachodni" paradygmat demokracji jest bezzasadny i prowadzi do wielu uproszczeń i błędnej oceny trwającego procesu.

Swego rodzaju nowe otwarcie w latach 90. XX w. na tendencje transformacji systemowej w innych regionach świata, tak jak zasygnalizowałam powyżej, stanowiły szansę dla nowego typu przywództwa politycznego. Gdy analizujemy procesy kształtowania się systemu politycznego Wenezueli, musimy podkreślić, że jakościowa zmiana w zakresie zarządzania państwem została zapoczątkowana wyborami prezydenckimi w 1998 r., gdy zwyciężył H. Chávez.

3. Wenezuela Hugo Cháveza

H. Chávez objął urząd prezydenta w 1999 r. Tym samym w Wenezueli zakończył się okres „demokracji paktowej" trwający od 1958 r. Rzeczywista budowa państwa demokratycznego w latach 1958–1999 sugerowałaby konieczność pogłębiania procesów transformacji w kolejnych latach. Jednak mimo dużego wkładu w zachowanie mechanizmów demokracji, transparentności i politycznego konsensusu okres ten stopniowo polaryzował scenę polityczną, pogłębiał nierówności społeczne i marginalizację najuboższych oraz utrwalał patologie występujące w płaszczyźnie politycznej.

Początek lat 90. XX w. to obok problemów wewnętrznych również czas związany z zakończeniem zimnej wojny, która rozpoczęła ponowny proces demokratyzacji w Wenezueli. W praktyce oznaczała powrót władzy w ręce cywilne. Słabe struktury demokratyczne generowały liczne problemy i wyzwania, które, podobnie jak na początku XIX w., były tożsame z problemami w zakresie określenia pożądanego ustroju państwa. Na kanwie tych uwarunkowań odbudowa i umocnienie demokracji w jej czystej formule stało pod znakiem zapytania. Rozluźnieniu form rządów scentralizowanych towarzyszyło odchodzenie od dominującej roli sektora wojskowego w instytucjach władzy wykonawczej i ustawodawczej przy jednoczesnym wzroście nastrojów populistycznych, które dość umiejętnie zostały wykorzystane w kampanii wyborczej z 1998 r. Użycie haseł populistycznych stało się dominującym instrumentem zdobywania władzy i zaufania dla władzy w omawianym okresie. Zostało rozwinięte i utrwalone podczas sprawowania urzędu prezydenta przez H. Cháveza.

Dojście do władzy H. Cháveza było poprzedzone kryzysem i podaniem w wątpliwość rozwiązań charakterystycznych dla demokracji przedstawicielskiej. Kryzys społeczno-gospodarczy w tamtym czasie wskazywał na potrzebę głębokich reform, zarówno w płaszczyźnie gospodarczej, społecznej, jak i politycznej. Mimo że wskazane problemy są aktualne do dzisiaj w kontekście transformacji systemowej zapoczątkowanej na chwilę przed objęciem urzędu przez H. Cháveza, warto dokonać ich analizy. Uwarunkowania wewnętrzne Wenezueli jednoznacznie wskazywały, iż funkcjonowało swego rodzaju przyzwolenie dla wprowadzenia „rządów silnej ręki" w imię poprawy pozycji zarówno samych Wenezuelczyków, jak i państwa. Złożona sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa dodatkowo powodowała podatność społeczeństwa na hasła populistyczne. Kierowane były one do grup społecznych dotąd wykluczonych z procesu politycznego. Tym samym zapleczem politycznym H. Cháveza były

grupy najbiedniejszych i zmarginalizowanych, które w wyniku reform zapoczątkowanych w ramach m.in. misji zyskały poprawę swojej sytuacji [Trubalska 2016].

W swoim programie politycznym H. Chávez negował demokrację przedstawicielską i wskazywał na patologie w ośrodku władzy, np. klientelizm oraz korupcję. Stanowiło to podstawę przyjęcia haseł postulowanych przez prezydenta. Bez względu na charakter haseł populistycznych propagowanych w omawianym czasie H. Chávez zwracał uwagę na bardzo istotny element związany z transformacją systemową, wskazując jednoznacznie, że formuła demokracji przedstawicielskiej w jej tradycyjnej formule przestała być wystarczająca i użyteczna dla Wenezueli, a ośrodek decyzyjny musi podjąć wysiłki na rzecz jej nowego modelu. Postulowany model budowy państwa „socjalizmu XXI w." (2005 rok) był w zasadzie odpowiedzią na właściwy model funkcjonowania i rozwoju Wenezueli. W założeniach polegał na wzmocnieniu demokracji oddolnej oraz uczestnictwa obywatelskiego. Warto również podkreślić, iż w rozpoczętej ewolucji systemu politycznego ówczesny prezydent pragnął osiągnąć demokrację partycypacyjną, rozumianą jako stan pomiędzy demokracją przedstawicielską a bezpośrednią.

Po objęciu urzędu prezydent przeprowadził referendum w sprawie zmiany konstytucji Wenezueli, a po uzyskaniu zgody na zmianę, 15 grudnia 1999 r. przeprowadzono kolejne referendum w sprawie przyjęcia konstytucji Boliwariańskiej Republiki Wenezueli [Constitución 1999]. W przepisie art. 131 konstytucji odwołano się do zasady demokratycznego państwa prawa, wskazując, że Wenezuela działa na zasadach i w granicach prawa: „Każdy ma obowiązek przestrzegać Konstytucji, ustaw oraz innych aktów". W art. 137 konstytucja i ustawa określają kompetencje organów sprawujących władzę publiczną, którym musi podlegać prowadzona przez nie działalność. Dodatkowo, w przepisie art. 138 podkreślono, że wszelka uzurpowana władza jest nieskuteczna, a jej akty są nieważne. Z kolei w art. 141 odwołano się do zasad działania administracji publicznej, która ma służyć obywatelom i opierać się na zasadach uczciwości, partycypacji, szybkości, efektywności, przejrzystości, rozliczalności i odpowiedzialności w wykonywaniu funkcji publicznej, przy pełnym poddaniu się przepisom prawa. Z punktu widzenia analizowanego tematu warto odwołać się do przepisów ustawy zasadniczej, która w sposób bezpośredni przyznaje szeroki katalog uprawnień władzy wykonawczej. Zostały one określone w rozdziale II konstytucji. Prezydent Wenezueli jest głową państwa oraz stoi na czele Rządu (art. 226). Wybór prezydenta jest przeprowadzany w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim i tajnym, zgodnie z ustawą. Wybrany zostaje kandydat, który uzyskał większość ważnych głosów (art. 228). Ma prawo do jednorazowej reelekcji (art. 230). W przepisie art. 236 określono kompetencje i obowiązki prezydenta republiki – na mocy przywołanego przepisu jest on zobowiązany do przestrzegania i wykonywania konstytucji i prawa, kieruje działaniami rządu, mianuje i odwołuje wiceprezydenta oraz ministrów. Ponadto jest zobowiązany do kierowania stosunkami zagranicznymi, ratyfikuje międzynarodowe traktaty, konwencje i porozumienia. Dodatkowo kieruje narodowymi

siłami zbrojnymi w charakterze Naczelnego Wodza (*de Comendante en Jefe*). Ma kompetencje do wprowadzenia stanów wyjątkowych oraz zarządza ograniczenia, zwołuje zgromadzenie narodowe na sesje nadzwyczajne, zarządza skarbem państwa, negocjuje pożyczki krajowe, zarządza dodatkowymi środkami w budżecie za uprzednią zgodą zgromadzenia narodowego lub komisji delegatów. Zawiera umowy o znaczeniu narodowym. Mianuje za uprzednią zgodą zgromadzenia narodowego lub komisji delegatów prokuratora generalnego republiki oraz szefów stałych misji dyplomatycznych. Formułuje narodowy plan rozwoju i kieruje jego wykonaniem, również za zgodą zgromadzenia narodowego. Zwołuje i przewodniczy radzie obrony narodu. Kadencja prezydenta trwa 6 lat.

Jednak warto w tym miejscu podkreślić, że – podobnie jak w przypadku poprzednich ustaw zasadniczych – również konstytucja z 1999 r. miała charakter deklaratywny. Jak wskazuje K. Krzywicka, „treść Konstytucji z 1999 roku, która określa Wenezuelę jako państwo zdecentralizowane, zaś w oparciu o wprowadzane sukcesywnie w pierwszej dekadzie XXI wieku rozwiązania prawne i praktykę polityczno-administracyjną wykazuje cechy systemu scentralizowanego" [Krzywicka 2012a: 53]. Idąc dalej za cytowaną autorką: „podstawowym ich celem [instrumentów demokracji bezpośredniej – przypis aut.] jest użyteczność w dostarczaniu legitymizacji działaniom podejmowanym przez władzę wykonawczą skoncentrowaną w urzędzie prezydenta celem (...) legitymizacji władzy charyzmatycznej, gdy konstytucja tworzona przez przywódcę jest instrumentem umocnienia jego pozycji, konsolidacji hegemonii, kreowania nowej elity politycznej wspierającej przywódcę, kontroli wszystkich organów podporządkowanych jednoosobowej władzy wykonawczej. Rezultatem jest negowanie instytucji demokracji liberalnej i utrwalanie delegowanego stylu sprawowania władzy" [Krzywicka 2010: 231].

Jednak w tym samym czasie H. Chávez odwołał się do tradycji demokracji oddolnej, angażując społeczeństwo i koncentrując je w nowe ruchy społeczne, np. koła boliwiariańskie; rozwinął również idee spółdzielczości. Działania podejmowane przez prezydenta zmierzały do budowania społeczeństwa świadomie uczestniczącego w procesach politycznych. Dzięki zaangażowaniu organizacji obywatelskich doszło do faktycznego udziału obywateli w procesach decyzyjnych. Z perspektywy czasu można odnieść wrażenie, że działania te były dość pozorne i miały zapewnić swego rodzaju namiastkę partycypacji obywatelskiej poprzez pozostawienie dość dużej wycinkowości spraw, w które byli zaangażowani Wenezuelczycy skoncentrowani wokół różnego rodzaju aktywności politycznej. Pozwalało to na stworzenie iluzji sprawczości i decyzyjności społeczeństwa. Sama formuła udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy zmieniała się od *círculos bolivarianos* do *Commando Nacional Maisanta*. Warto pamiętać, iż obok szerokiego poparcia w 1998 r. w Wenezueli funkcjonowała opozycja wobec polityki prowadzonej przez ówczesnego prezydenta. W literaturze przedmiotu populizm H. Cháveza określa się mianem lewicowego. Działania podejmowane na rzecz jego osiągnęcia mają charakter demokratyczny, jednak przy jednoczesnym pozbawieniu

praw do udziału w życiu politycznym oponentom, co jest sprzeczne z zasadami pluralizmu [Nowakowski 2014]. W konsekwencji dochodzi do zanegowania pluralizmu politycznego, charakterystycznego dla demokracji, a system ewoluuje w stronę autorytarnego. Rozwiązania prawne wskazują na decentralizację państwa, pluralizm polityczny, transparentność działania instytucji prawnych, przy jednoczesnej marginalizacji opozycji jako jednego z elementów sprawowania władzy. Następuje stopniowa centralizacja władzy wykonawczej, a relacje instytucji prawnych są nacechowane negatywnymi zjawiskami, takimi jak: partyjniactwo, klientelizm oraz korupcja. W tym miejscu zasadne jest podkreślenie, że wskazane rozbieżności powodują dalsze dysproporcje społeczne i mają wysoki stopień nośności w zakresie polaryzacji politycznej i społecznej, co utrwala podziały społeczeństwa na „my" i „oni", jednak w nowej formule. Prowadzi to do dowartościowania zmarginalizowanych do tej pory grup społecznych i, jak zauważa N. Nowakowski, do ożywienia demokratyzacji [Nowakowski 2014]. Jednak demokratyzacja w latynoamerykańskim wydaniu lewicowego populizmu prowadzi do wzrostu autorytaryzmu i utrwalania pewnych wzorców rozwiązań polityczno-społecznych (stan zastany – stan niezmienny). Hasła głoszone przez ówczesnego prezydenta Wenezueli znalazły swoją kontynuację w faktycznych działaniach na poziomie aktów prawnych, np. wskazany w konstytucji z 1999 r. obowiązek partycypacji społecznej oraz działania na rzecz wyrównania nierówności społecznych poprzez realizowanie różnego rodzaju programów społecznych. W ten sposób stworzono pewien krąg zależności pomiędzy władzą reprezentowaną przez H. Cháveza a społeczeństwem. Administracja prezydenta oczekiwała legitymizacji jego rządów, a społeczeństwo domagało się, żeby aparat państwowy wypełniał rolę państwa opiekuńczego i realizował na rzecz społeczeństwa programy pomocowe i wspierające najbiedniejsze grupy społeczne oraz grupy zmarginalizowane. Warto zauważyć, że H. Chávez poprzez nowe podejście do swoich wyborców stworzył alternatywę dla ruchów politycznych, udowadniając, iż w wyborach prezydenckich oraz przy legitymizacji władzy najistotniejsze jest szerokie zaplecze społeczne w postaci oddolnych ruchów obywateli, a nie rozbudowanych strukturalnie partii politycznych. Styl prowadzenia kampanii wyborczej, hasła promowane przez H. Cháveza, a także zwrócenie się do najmniej reprezentowanych środowisk, które jednocześnie stanowią większość w społeczeństwie, czyli najuboższych grup społecznych, a także odwołanie do tradycji rządów silnej ręki zagwarantowały poparcie i wygraną w wyborach.

Hasła propagowane przez H. Cháveza i silne poparcie społeczne nie uchroniło go przed nieudanym zamachem stanu w 2002 r. Wrócił do władzy dzięki zaangażowaniu sił zbrojnych.

Wenezuela jest zaliczana do grupy państw demokratycznych, a zwolennicy tego twierdzenia, wywodzący się z partii rządzącej, powołują się na przepisy prawa, które zapewniają możliwość funkcjonowania opozycji. Sam fakt posiadania podstaw prawnych świadczy ich zdaniem o pluralizmie politycznym w Wenezueli. Poparcie sił zbrojnych i przywrócenie H. Cháveza do władzy poniekąd uzasadnia stopniowe, ale dynamiczne rozszerzanie katalogu

uprawnień i przywilejów sił zbrojnych w procesach transformacji systemowej jako nagrodę za lojalność. Dowartościowanie sił zbrojnych jako jednego z istotnych filarów systemu politycznego Wenezueli jest charakterystyczne dla okresu po 1999 r. i obecnie jest pogłębiane.

Działania podejmowane przez H. Cháveza wskazywały na stopniowe i konsekwentne otwarcie instytucji państwa na udział wojskowych w życiu politycznym. Przełożyło się to na silne powiązanie sił zbrojnych z polityką [Krzywicka 2013] i wzrostu aktywności wojska w życiu społecznym, przy jednoczesnym zmniejszeniu cywilnych instytucji politycznych w życiu publicznym. W czasie prezydentury H. Cháveza zniesiono charakterystyczną w poprzednim okresie kontrolę cywilną nad sektorem wojskowym. Siły zbrojne były i są traktowane jako instrument gwarantujący realizację programu politycznego prezydenta. Jednocześnie nastąpiło przekazanie siłom zbrojnym kompetencji zarezerwowanych w dojrzałych demokracjach dla instytucji cywilnych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że poczynione powyżej uwagi dotyczące reżimów hybrydowych wykazywały wzrost udziału wojska w życiu politycznym jako jeden z elementarnych czynników określającym tendencje transformacji systemowej w kierunku konkurencyjnego autorytaryzmu. Siły zbrojne od czasu objęcia urzędu prezydenta przez H. Cháveza spełniają kluczową rolę w stabilizacji reżimu politycznego. Szeroki zakres kompetencji, który zdobywały wraz z upływem kolejnych lat, jest charakterystyczny dla państw regionu Ameryki Łacińskiej. Rola pozycji i znaczenia sił zbrojnych w okresie demokratyzacji systemu politycznego Wenezueli, jak podkreśla K. Krzywicka, ma kluczowe znaczenie: „po 1945 r. do lat 90. XX w. siły zbrojne były jedną z najbardziej stabilnych i wyraźnie zdefiniowanych instytucji i organizacji w tym państwie, jak i większości państw Ameryki Łacińskiej. Zdaniem wielu autorów, najważniejszym czynnikiem skonsolidowania demokratycznego systemu politycznego w Wenezueli, począwszy od 1958 r., było pozbawienie sił zbrojnych potencjalnej możliwości jego destabilizacji" [Krzywicka 2012b: 9]. Jednak należy wskazać, że udział najwyższych rangą przedstawicieli sił zbrojnych w dalszym ciągu, chociaż nieformalny, był znaczny. Warto również podkreślić, iż zmiana roli sił zbrojnych miała zagwarantować powodzenie reform i ustaleń, które zostały przyjęte w 1958 r. Inwestycje poczynione na rzecz rozwoju i profesjonalizacji sił zbrojnych zapewniają im szczególną rolę w procesie transformacji systemowej i budowie dobrobytu społecznego. Wynika to z faktu, że członkowie sił zbrojnych (w omawianym okresie) posiadali wysokie kompetencje i wiedzę w wielu sferach funkcjonowania państwa. Oportunistyczne podejście wysokich rangą przedstawicieli sił zbrojnych w zakresie wpływu na władzę wykonawczą nie gwarantuje stabilności i trwałości struktur państwowych oraz systemu politycznego w długiej perspektywie czasu. Z uwagi na tradycję zamachów stanów o różnym charakterze siły zbrojne często stanowią swego rodzaju języczek u wagi gwarantujący pewną przewagę w zapewnianiu władzy, jednak jest to uzależnione od korzyści wynikających z udzielonego poparcia. Od 1958 r. próbowano, chociaż – jak wskazano powyżej – tylko w sposób postulatywny, zapewnić kontrolę cywilną nad wojskiem oraz jasno oddzielić sektor

cywilny od wojskowego. Mając na uwadze kulturę polityczną oraz charakterystyczną dla państw latynoamerykańskich spuściznę historyczną w zakresie tworzenia państwa, należy podkreślić szczególną rolę sił zbrojnych, a także pewną stałą i pogłębiającą się militaryzację państwa. W zależności od określonego miejsca w historii zadania w budowaniu i umacnianiu transformacji systemowej sił zbrojnych ulegają zmianie, jednak zazwyczaj dochodzi do rozszerzenia ich uprawnień. Począwszy od objęcia urzędu przez H. Cháveza, siły zbrojne otrzymały nowe zadania w zakresie budowy infrastruktury, zaangażowania w działania na rzecz społeczeństwa Wenezuelczyków, co przybierało formę działania o charakterze niemilitarnym. Militaryzacja polityki od czasów H. Cháveza objawia się stałym zwiększaniem liczby osób w siłach zbrojnych na stanowiskach decyzyjnych i eksponowanych, których rola polega na cywilnym sprawowaniu władzy w państwie i w czołowych znacjonalizowanych przedsiębiorstwach. Sposób obsadzania na wskazanych stanowiskach jest tylko po części podyktowany kwalifikacjami, a w największej mierze wynika z zapewniania poparcia sił zbrojnych przez prezydenta. Przy czym istnieje zasadniczy różnica pomiędzy H. Chávezem a N. Maduro w tym zakresie. O ile pierwszy wywodził się ze środowiska wojskowego, miał historię (nieudanego) zamachu stanu, cieszył się poważaniem i respektem wśród wojskowych, a także lojalnością, działania, które podejmował w zakresie zwiększenia roli sił zbrojnych miały charakter dowartościowujący przedstawicieli sił zbrojnych, były tylko pewnego rodzaju wartością dodaną do prezydentury. Odmiennie przedstawia się relacja pomiędzy prezydentem N. Maduro a siłami zbrojnymi, o czym szerzej poniżej.

Analiza roli wojska od czasów prezydentury H. Cháveza pozwala na wyciagnięcie kilku wniosków. Siły zbrojne nie podlegają kontroli cywilnej [Bílek i Vališkova 2020], co jest szczególnie niebezpieczne dla równowagi władzy wykonawczej, ustawodawczej oraz sądowniczej i staje się jednym z potencjalnych czynników zachwiania trójpodziału władzy charakterystycznego dla demokratycznego państwa prawa. W Wenezueli tego typu problemy miały już miejsce po upadku dyktatury w 1958 r.: „W Pakcie z Punto Fijo, z 31 października 1958 r. przyjęto zasadę podporządkowania sił zbrojnych kontroli organów konstytucyjnych oraz obowiązek wsparcia przez siły zbrojne procesu demokratyzacji" [Krzywicka 2012b: 10]. W konstytucji Wenezueli z 1999 r. określono rolę sił zbrojnych oraz wskazano na jasny rozdział pomiędzy władzą cywilną a wojskową, co stanowi swojego rodzaju powtórzenie regulacji zawartych w konstytucji z 23 stycznia 1961 r. W ustawie zasadniczej z 1961 r. w art. 131 przyjęto regulację, w myśl której władza wojskowa i cywilna nie może być sprawowana jednocześnie przez tego samego urzędnika, z wyjątkiem prezydenta republiki, który ze względu na swoje stanowisko będzie Naczelnym Wodzem Narodowych Sił Zbrojnych (*Comandante en Jefe de las Fuerzas Armadas Nacionales*). Z kolei w przepisie art. 132 konstytucji wskazano, że Narodowe Siły Zbrojne stanowią apolityczną, posłuszną i bezmyślną instytucję zorganizowaną przez państwo w celu zapewnienia obrony narodowej, stabilności instytucji demokratycznych oraz poszanowania konstytucji i ustaw, których przestrzeganie zawsze

będzie nadrzędne wobec wszelkich innych zobowiązań. Narodowe Siły Zbrojne będą służyć republice, a w żadnym wypadku osobie lub partii politycznej [Constitución 1961].

Z powyższego wynika, że siły zbrojne w Wenezueli odgrywają rolę arbitra legitymizacji dla kontynuacji sprawowania władzy w państwie. Szeroki katalog kompetencji i uprawnień, a także wskazana autonomia sił zbrojnych prowadzi do sytuacji, w której wysoko postawieni przedstawiciele sił zbrojnych zaczynają kształtować charakter i zakres ich działalności.

W kontekście szczególnej i rosnącej roli sił zbrojnych w Wenezueli warto wskazać, że militaryzacja polityki jest jednym z sygnałów, iż procesy transformacji systemowej przyjmują cechy charakterystyczne dla reżimów hybrydowych. Siły zbrojne zaczynają nabierać charakteru niezależnego podmiotu politycznego, zatracając po części swoją funkcję instrumentu politycznego dla zapewnienia przymusu państwa. We wskazanej sytuacji niestabilność polityczna stanowi dla sił zbrojnych okazję do zdobycia większego wpływu na ośrodek decyzyjny, a co za tym idzie, do kształtowania polityki państwa. Powodzenie reform dotyczących wzmacniania roli sił zbrojnych w zakresie sprawowania władzy, w tym władzy zarezerwowanej dla cywili, jest możliwe ze względu na poparcie społeczeństwa. Siły zbrojne są postrzegane jako instrument polityczny zapewniający stabilizację w państwie oraz trwałość jego struktur.

Objęcie urzędu prezydenta przez H. Cháveza wprowadziło nowy jakościowo typ przywództwa politycznego oparty na autorytecie sił zbrojnych [Krzywicka 2013: 169]. Dodatkowo, rozpoczęto proces reformowania sił zbrojnych zarówno w kontekście profesjonalizacji, jak i nadania nowych funkcji. H. Chávez wychodził z założenia, że w Wenezueli trzeba zbudować silne państwo, które uwzględniałoby uwarunkowania wewnętrzne i doświadczenia historyczne. Po dojściu do władzy zmienił sposób rządzenia, dokonując rozbiórki systemu demokracji reprezentatywnej, która była charakterystyczna dla okresu po podpisaniu paktu z Punto Fijo. W tym celu przeprowadził referendum dotyczące zmiany konstytucji z 1961 r., by następnie w referendum przeprowadzonym 15 grudnia 1999 r. przyjąć nową konstytucję. Wraz z jej zmianą dokonano również zmiany nazwy państwa na Boliwariańska Republika Wenezueli, rozpoczynając tym samym funkcjonowanie V Republiki Wenezueli. Zmiana nazwy była swego rodzaju symbolem rozpoczęcia procesów transformacji, które miały charakteryzować prezydenturę H. Cháveza – nowa konstrukcja państwa, nowy układ sił pomiędzy podmiotami sprawującymi władzę, a także redefinicja interesów i możliwości współpracy międzynarodowych w kluczowych dla Wenezueli sektorach.

W dniu 3 grudnia 2006 r. H. Chávez ponownie wygrał wybory, a 10 stycznia 2007 r. objął urząd prezydenta. Podczas kolejnej kadencji w dalszym ciągu pogłębiano proces militaryzacji państwa oraz jego centralizacji. Za główną agendę prezydentury H. Cháveza od 2007 r. należy uznać nacjonalizację przemysłu, która miała zagwarantować wprowadzanie udanych reform politycznych, społecznych oraz gospodarczych. Silne uzależnienie kondycji gospodarki Wenezueli od przemian zachodzących w sektorze wydobywczym wpłynęło na osłabienie reform w innych sektorach gospodarki. Strategia była efektywna do czasu

kryzysu gospodarczego [Trubalska 2016: 445]. Jednak, korzystając z dobrej koniunktury, H. Chávez odwoływał się do haseł populistycznych, deklarował i realizował działania, które miały doprowadzić do zmniejszenia dysproporcji w rozwoju społecznym. Realizacja wielu programów socjalnych finansowanych ze środków pochodzących ze sprzedaży surowców energetycznych prowadziła do poprawy sytuacji najbiedniejszych mieszkańców Wenezueli. Zatem stopień zamożności Wenezuelczyków i reformy zmierzające do poprawy jakości życia powodowały, że społeczeństwo akceptowało hasła populistyczne będące stałym elementem zarówno kampanii prezydenckiej H. Cháveza, jak i sprawowania przez niego urzędu. Zasygnalizowana powyżej koncepcja państwa socjalizmu XXI w. miała w zasadzie doprowadzić do centralizacji i nacjonalizacji gospodarki.

Transformację systemową prowadzoną przez H. Cháveza trafnie opisuje K. Krzywicka: „Cechą przywództwa prezydenta Hugo Cháveza jest autorytaryzm, przybierający zinstytucjonalizowany charakter za pomocą demokratycznych narzędzi sprawowania władzy. Wybrany zgodnie z procedurami demokracji liberalnej przywódca balansuje pomiędzy dwoma standardami demokracji, liberalnej oraz ludowej. Posługując się legitymizacją zasadzającą się na suwerenności ludu, wyrażoną za pomocą bezpośrednich narzędzi demokracji (referenda, plebiscyty itd.), wprowadza reformy, które służą budowie państwa autorytarnego" [Krzywicka 2009: 189]. Przywołany fragment oddaje istotę i jednocześnie specyfikę władzy w Wenezueli. Szerokie poparcie społeczne, fragmentaryczność i fasadowość instytucji utwierdzają Wenezuelczyków, że funkcjonują w demokracji, przy stopniowym utrwalaniu rozwiązań autorytarnych.

Dodatkowo, rozwiązania przyjmowane za rządów H. Cháveza pokazują jeszcze trzy dość interesujące tendencje w kontekście procesów faktycznie (nie)demokratycznych. Pierwsza z nich to polaryzacja społeczeństwa na „my i oni" w nowym ujęciu. „Oni" to wróg zewnętrzny, utożsamiany z podmiotami związanymi z USA. Druga to zarządzanie państwem przez przyjmowane dekrety. Trzecia zaś stanowi budowanie zaplecza politycznego dzięki szerokiemu poparciu społecznemu. W czasach prezydentury H. Cháveza dość popularne określenie *chavismo*, oznaczające erozję kontroli państwowej oraz zezwolenie na nadużycia środków państwowych, zostało rozwinięte w latach następnych.

Reasumując rozważania w tej części pracy, gdy H. Chávez obejmował urząd, miał własną wizję rozwoju państwa. Hasło budowy państwa socjalizmu XXI w. było próbą pogodzenia dwóch głęboko zakorzenionych tendencji w społeczeństwie wenezuelskim. Po pierwsze, dążył do centralizacji władzy w rękach prezydenta, a w konsekwencji do sprawowania urzędu w formule autorytarnej. Takie podejście można uzasadnić doświadczeniami historycznymi Wenezueli, która pod rządami dyktatorów była państwem względnie stabilnym wewnętrznie. Abstrahując od oceny wpływu tak prowadzonej polityki na zakres wolności i praw człowieka, należy przyznać, że w Wenezueli w czasach dyktatury system polityczny był spójny. W kontekście wspomnianych zasobów surowców energetycznych to właśnie

w cyklach autorytarnych Wenezuela prowadziła zdecydowaną i konsekwentną politykę z podmiotami zewnętrznymi. Z drugiej strony, H. Chávez dążył do zbilansowania warunków istotnych dla obywateli Wenezueli poprzez poprawę warunków życia, ich aktywizację społeczną i polityczną. Oczywiście, decyzje podejmowane w kontekście społeczeństwa były pragmatyczne i dotyczyły tworzenia szerokiego zaplecza społecznego bez potrzeby budowania partii politycznej, które w Wenezueli nie cieszą się uznaniem społecznym i są traktowane jako struktury wysoce patologiczne. Zamysł H. Cháveza dotyczący oparcia swojej władzy na szerokim poparciu społecznym był również uzasadniony sytuacją społeczną mieszkańców, a przede wszystkim skierowaniem oferty politycznej do najbiedniejszej i najliczniejszej grupy społecznej.

4. Wenezuela Nicolasa Maduro

Namaszczony przez H. Cháveza na następcę N. Maduro w 2013 r. wygrał wybory prezydenckie. Wywodzi się z PSUV (*Partido Socialista Unido de Venezuela*). Od początku sprawowania urzędu był kontynuatorem sposobu zarządzania państwem, który został wprowadzony i rozwinięty przez poprzednika. Tym samym nadal podstawowym elementem urzeczywistniania reżimu opartego na silnym prezydencie są siły zbrojne. Ma to odzwierciedlenie m.in. w przywilejach oraz zakresie rosnących uprawnień wojska, które ma coraz większy udział w strategicznych cywilnych sektorach odpowiedzialnych za zarządzanie państwem. Obecnie kilka ministerstw znajduje się w rękach wojskowych, przy aprobacie i za zgodą prezydenta. Dodatkowo przewodniczący PSUV również jest wojskowym. Wojskowi mają do odegrania istotną rolę w zarządzaniu państwem, nie tylko są decydującą siłą legitymizującą władzę prezydenta, oczywiście w sposób nieformalny, ale także kontrolują legalne i nielegalne interesy (dystrybucja żywności, przemyt benzyny, a nawet handel narkotykami) [Briceño-Riuz 2020: 171].

Od 2016 r. prezydent N. Maduro prowadził działania, które implikowały naruszenie wenezuelskiego porządku konstytucyjnego. Wzmożona działalność opozycji była konsekwencją unieważnienia w 2016 r. przez sąd najwyższy działania zgromadzenia narodowego, a tym samym ustanowionych aktów prawnych. Dodatkowo w 2016 r. państwowa rada wyborcza, która również była kontrolowana przez zwolenników prezydenta, utrudniała przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania prezydenta. Działania większości rządowej spowodowały radykalizację postaw społecznych. W okresie od kwietnia do lipca 2017 r. nasiliły się protesty społeczne, które był brutalnie tłumione. W omawianym czasie dochodziło do naruszeń praw człowieka, widocznie nadal zaburzano równowagę w relacjach władza publiczna – społeczeństwo. W konsekwencji prezydent zwołał narodowe zgromadzenie ustawodawcze. Nie dopełniono jednak formalności wskazanych w konstytucji z 1999 r. Natomiast w 2018 r. prezydent i przychylna mu państwowa rada wyborcza dokonali kolejnego naruszenia ustawy zasadniczej poprzez delegalizację głównych partii opozycyjnych przy jednoczesnym zakazie kandydowania ich przedstawicieli. W wyborach prezydenckich wykorzystano różnorodne formy ograniczenia pluralizmu politycznego i wykluczenia głównych oponentów politycznych N. Maduro, jak: aresztowania, zmuszenie do emigracji czy zakaz pełnienia funkcji publicznych. We wskazanych okolicznościach wybory prezydenckie z maja 2018 r. nie zostały

uznane zarówno przez wewnętrzne środowiska opozycyjne, jak i przez część społeczności międzynarodowej, a w konsekwencji N. Maduro nie otrzymał legitymizacji władzy od stycznia 2019 r., bowiem zgodna z prawem kadencja prezydenta trwała od 2013 do 2019 r., kiedy formalnie kadencja konstytucyjna wygasła. Przy czym warto zauważyć, że ustawa konstytucyjna Wenezueli nie określa w precyzyjny sposób terminu przeprowadzenia wyborów i jest to jeden z argumentów przytaczanych przez zwolenników obecnego prezydenta. Mimo występujących sprzeczności N. Maduro został zaprzysiężony na kolejną kadencję w styczniu 2019 r. Ze względu na fakt, że zgromadzenie narodowe nie było mu przychylne, złożył przysięgę przed sądem najwyższym. Powoływał się na przepis art. 231 konstytucji, który stanowi, że wybrany kandydat obejmuje urząd prezydenta w dniu 10 stycznia pierwszego roku swojej kadencji konstytucyjnej, składając przysięgę przed zgromadzeniem narodowym, a jeśli z jakichkolwiek powodów prezydent republiki nie może objąć urzędu przed zgromadzeniem narodowym, uczyni to przed sądem najwyższym. Jednocześnie, przywołując art. 231, N. Maduro i jego zwolennicy uzasadniają, że nie doszło do nielegalnego przejęcia władzy, zgodnie z treścią przywołanego już powyżej art. 134 konstytucji.

Opozycja i zgromadzenie narodowe jednoznacznie wskazują, iż nie wystąpiły przesłanki wynikające z art. 231 konstytucji. W tym miejscu warto podkreślić, że konstytucja Wenezueli z 1999 r. ma wiele przepisów, które mogą być dobrowolnie interpretowane. Niewielka precyzyjność przepisów ustawy zasadniczej Wenezueli sprzyja jej nadużywaniu i różnorodnych interpretacji prawnych. Działania N. Maduro w 2018 r. jednoznacznie wskazują na pewną dowolność interpretacji przepisów prawnych i wykorzystanie przewagi jako organ sprawujący władze. Delegalizacja środowisk politycznych nieprzychylnych N. Maduro stanowi egzemplifikację podjęcia celowych i konsekwentnych działań w kierunku wzmacniania już i tak silnej władzy prezydenta. Malejące poparcie dla N. Maduro oraz sprzeciw opinii publicznej wobec decyzji dotyczących tłumienia protestów i strajków w 2017 r. stanowiło podstawę dla decyzji o przeprowadzeniu wyborów w maju, a nie, jak pokazywała dotychczasowa praktyka, w październiku na rok przed zakończeniem kadencji urzędującego prezydenta. N. Maduro obawiał się przegranej, dlatego podjął agresywne działania w kierunku swoich oponentów. Mimo iż w 2013 r. zdobył istotną przewagę nad swoim kontrkandydatem, było to efektem namaszczenia przez samego H. Cháveza na kolejnego prezydenta Wenezueli. Społeczeństwo popierało politykę, a zwłaszcza programy społeczne zapoczątkowane w 2000 r., kontynuowane i rozszerzane w kolejnych latach. Zauważalnym trendem towarzyszącym reformom był rozwój społeczeństwa obywatelskiego, pokładającego nadzieję na kontynuację reform podczas sprawowania urzędu przez N. Maduro.

Na kłopoty polityczne Wenezueli nałożyły się dodatkowo problemy społeczne będące konsekwencją prowadzonej polityki N. Maduro i niejako efektem ubocznym działań mających doprowadzić do utrzymania przez niego władzy, a także zmiany konstytucji, co będzie prowadziło do wzmocnienia władzy prezydenckiej i ograniczenia pluralizmu politycznego.

Dodatkowo, na spadek zaufania i poparcia dla urzędującego prezydenta nałożyły się problemy gospodarcze i społeczne, a także kryzys instytucji politycznych, przez które przechodzi Wenezuela.

W 2016 r. koalicja partii opozycyjnych zdobyła większość pozwalającą na wykluczenie PSUV z udziału w prezydium i przewodniczeniu komisjom legislacyjnym. Działanie zgromadzenia narodowego od 2016 r. skupiało się przede wszystkim na prowadzeniu polityki antyprezydenckiej: „koncentrowano się nie na stanowieniu prawa, ale na obiecywaniu i próbach odsunięcia Nicolasa Maduro od władzy; podejmowano zabiegi instytucjonalne, wezwania do demonstracji ulicznych, przedstawiano różne argumenty, scenariusze i interpretacje prawa" [Dávila Zarpa 2019: 131]. W konsekwencji w 2017 r. członkowie PSUV utworzyli zgromadzenie ustawodawcze, jednocześnie wycofując się z prac zgromadzenia narodowego. Dodatkowo, w 2017 r. zgromadzenie narodowe powołało narodowe zgromadzenie konstytucyjne, którego zadanie polega na napisaniu nowej konstytucji Wenezueli [Briceño-Riuz 2020].

5. Dwuwładza w Wenezueli między Nicolásem Maduro a Juanem Guaidó

Wybory prezydenckie w 2013 r. wygrał N. Maduro, którego kadencja prezydencka zgodnie z prawem zakończyłaby się w styczniu 2019 r. Jednak w maju 2018 r. przeprowadzono wybory, które zdaniem opozycji nie są zgodne z prawem. Tym samym od 10 stycznia 2019 r. według opozycji powstała „próżnia władzy", którą zgodnie z konstytucją z 1999 r. należało „wypełnić" – w sytuacji, kiedy urząd prezydenta nie ostał obsadzony, przewodniczący zgromadzenia narodowego ma obowiązek przejąć urząd prezydenta do czasu wyborów. W efekcie w dniu 23 stycznia 2019 r. Juan Guaidó (członek partii *Voluntad Popular*) został zaprzysiężony na prezydenta. Warto odnotować, że doprowadziło to do bezpośrednich skutków: część społeczności międzynarodowej uznała J. Guaidó, a opozycja zjednoczyła się wokół tymczasowego prezydenta J. Guaidó, doprowadzając do aktywizacji oddolnych ruchów społecznych w różnych formach (protesty strajki) [Briceño-Ruiz 2020: 165]. Obecna sytuacja w Wenezueli i swoista dwuwładza jest konsekwencją sprzecznych opinii i interpretacji przepisów konstytucji, przywoływanych zarówno przez N. Maduro, jak i J. Guaidó. Jednocześnie zaprzysiężenie J. Guaidó na prezydenta było poprzedzone coroczną inauguracją Zgromadzenia Narodowego Boliwariańskiej Republiki Wenezueli. W dniu 5 stycznia każdego roku zgromadzenie narodowe wybiera prezydium na dany rok.

J. Guaidó w 2019 r. deklarował urzeczywistnienie trzech głównych postulatów. Po pierwsze, zakończenie uzurpacji do urzędu prezydenta poprzez nieuznanie wyborów z dnia 20 maja 2018 r. Po drugie, ustanowienie rządu na okres przejściowy – instytucji niemającej podstaw prawnych w prawie wenezuelskim. Pewnym rozwiązaniem wskazanego impasu i braku regulacji we wskazanym zakresie było przyjęcie w lutym 2019 r. statutu regulującego przejście do Republiki Demokratycznej w celu przywrócenia obowiązywania Konstytucji Boliwariańskiej Republiki Wenezueli. Po trzecie, wolne wybory [Dávila Zarpa 2019: 132–133].

Jednak działania podejmowane od stycznia 2019 r. przez opozycję nie doprowadziły do osłabienia władzy N. Maduro. Sprawa jest dość interesująca w kontekście kończącej się w grudniu 2019 r. kadencji przewodniczącego parlamentu J. Guaidó i konieczności wypełnienia konstytucyjnego obowiązku ogłoszenia wyborów do nowego parlamentu w 2020 r. Próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego działania opozycji są mało skuteczne, podjął J. Briceño-Riuz, wskazując, że świadczą o tym cztery czynniki. Po pierwsze, błędna strategia opozycji skupiona na J. Guaidó. Po drugie, spójność między zwolennikami N. Maduro a sektorem wojskowym.

Po trzecie, brak spójności opozycji. Po czwarte, wygórowane oczekiwania w zakresie międzynarodowej interwencji, której oczekiwała opozycja [Briceño-Riuz 2020: 167]. Trudno nie zgodzić się z przedstawionymi argumentami, zważywszy na fakt, iż w Wenezueli wojsko jest kluczowe dla stabilności i trwałości rządów, co zostało wykazane powyżej. Opozycja w Wenezueli jest mało stabilna, nie ma wspólnego programu w zakresie metody przejęcia władzy, jak również jest mocno podzielona w kontekście zakresu i intensywności międzynarodowego zaangażowania w wewnętrzne sprawy Wenezueli. Dodatkowo, zaangażowanie USA jest przedstawiane przez ekipę N. Maduro jako element kolejnej walki o wpływy w regionie, co, biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne, jest silnym argumentem za odrzuceniem i poparciem tego typu rozwiązań. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że sam N. Maduro korzysta ze wsparcia partnerów polityczno-gospodarczych Chińskiej Republiki Ludowej, Federacji Rosyjskiej i Turcji.

W dniu 30 kwietniu 2019 r. z inicjatywy J. Guaidó doszło do powstania zbrojnego, którego celem było usunięcie N. Maduro z urzędu prezydenta. Po kilku godzinach blokady informacyjnej N. Maduro pojawił się w telewizji i tym samym zakończył przewrót. Nieudany zamach stanu jednoznacznie wskazywał na kolejną porażkę opozycji, prowadząc do odrodzenia podziałów, a także ostudził entuzjazm Wenezuelczyków do udziału w protestach.

Podsumowując tę część opracowania, należy wskazać, iż kryzys społeczno-gospodarczy i polityczny w dalszym ciągu się pogłębia. Determinuje wiele niekorzystnych dla Wenezueli zjawisk, w tym masowe migracje Wenezuelczyków na nieznaną do tej pory skalę. Iluzoryczna dwuwładza, bo tak można obecnie określić stan polityczny w Wenezueli, nie przyniosła oczekiwanych przez opozycję efektów. Faktycznie i formalnie urząd prezydenta sprawuje N. Maduro. Przy wsparciu sił zbrojnych, a także dzięki stosowaniu różnych form prześladowania i represji skierowanych przeciwko przeciwnikom reżimu udało mu się zachować kontrolę nad kluczowymi organami i instytucjami w Wenezueli.

Do prac w zgromadzeniu narodowym członkowie PSUV powrócili w styczniu 2020 r. Działania te miały na celu powołanie nowego przewodniczącego, a jednocześnie kolejnego tymczasowego prezydenta – Luisa Parrę, który uzyskał poparcie PSUV.

6. Demokracja w Wenezueli – próba oceny

Ocena demokracji w Wenezueli jest niezwykle trudna i skomplikowana. Wynika to z wielu rozbieżności występujących pomiędzy rozwiązaniami prawnymi a faktycznymi działaniami ośrodka decyzyjnego. Wenezuela obecnie przechodzi złożony kryzys widoczny na każdej płaszczyźnie funkcjonowania państwa: społecznej, politycznej oraz gospodarczej. Powyżej próbowano przedstawić różne stanowiska i argumenty, które pomogą odpowiedzieć na pytanie postawione na wstępie opracowania: w jakim kierunku zmierza Wenezuela?

Jak wykazano powyżej, konstytucja Wenezueli z 1999 r. daje szeroki katalog uprawnień i kompetencji Prezydentowi Boliwariańskiej Republiki Wenezueli. Wskazany stan rzeczy jest efektem tradycji oraz kultury politycznej Wenezueli, według której dyktatura zapewniała trwałe i spójne funkcjonowanie Wenezueli od 1811 r. Okresy reżimów demokratycznych były niezwykle krótkie, bardzo burzliwe i kończyły się zamachami stanu. Wyjątkiem od reguły są postanowienia przyjęte w 1958 r. na mocy paktu z Punto Fijo, który, jak wykazano powyżej, tworzył pozory demokracji, a w rzeczywistości utwierdzał i wzmacniał utarte rozwiązania, m.in. podział władzy pomiędzy sektorem cywilnym a wojskowym czy stworzone instytucje demokratyczne. System rządów prezydenckich charakterystyczny dla Wenezueli od czasu prezydentury H. Cháveza i wprowadzony konstytucją z 1999 r. był faktycznie systematycznie i konsekwentnie utrwalany. Jednocześnie przepisy przytoczonej konstytucji jasno wskazują na demokratyczny charakter państwa, tymczasem zwiększanie uprawnień prezydenta zarówno na gruncie rozwiązań prawnych, jak również ich faktyczne stosowanie pozwala stwierdzić, iż przyjmują one cechy charakterystyczne dla autorytaryzmu konkurencyjnego. W okresie sprawowania urzędu prezydenta przez H. Cháveza w Wenezueli były obecne wszystkie elementy mieszczące się w autorytaryzmie konkurencyjnym i ich intensyfikacje. W tym miejscu zasadne jest podkreślenie, że o ile za czasów H. Cháveza reżim Wenezueli dążył do autorytaryzmu konkurencyjnego z cechami wskazanymi powyżej, o tyle od czasu objęcia urzędu przez N. Maduro nabiera coraz więcej cech autorytarnych.

Zasadne jest wydzielenie dwóch etapów transformacji ustrojowej w Wenezueli po 1999 r. Pierwszy, zapoczątkowany wygraniem wyborów przez H. Cháveza i przypadający na lata 1998–2003, charakteryzował się ciągłym manipulowaniem normami konstytucyjnymi oraz podejmowaniem decyzji przez ośrodek decyzyjny, który uniemożliwiał prawidłowe wdrażanie mechanizmów demokratycznych, jednak przy względnej stabilności politycznej, a także

z pewnym zachowaniem równowagi relacji pomiędzy władzą a społeczeństwem. We wskazanym etapie występują liczne elementy charakterystyczne dla autorytaryzmu konkurencyjnego. Jednocześnie był to czas, kiedy Wenezuela mogła dokonać jakościowych zmian, żeby odwrócić tendencje i ukierunkować przemiany ustrojowe ku demokratyzacji. Począwszy od 1999 r., następowała zmiana instytucjonalna w kierunku modelu hiperprezydenckiego. Zmiany w systemie politycznym zostały utrwalone poprzez dwie tendencje: populizm oraz militaryzację polityki polegającą na wzmocnieniu roli i pozycji sił zbrojnych. Od czasów prezydentury H. Cháveza wojsko stopniowo wzmacnia swój udział poprzez zwiększenie zakresu uprawnień w sektorze cywilnym, przy równoległym ograniczaniu kontroli cywilnej nad siłami zbrojnymi. Od tego czasu następuje ewolucja systemu politycznego Wenezueli w kierunku bardziej autorytarnego, a po 2015 r. można zaobserwować mutację polegającą na kombinacji cech reżimu *quasi*-konkurencyjnego i restrykcyjnego autorytaryzmu hegemonicznego. Z kolei od 2013 r. w Wenezueli obserwuje się silny trend zmierzający w kierunku autorytaryzmu. Okres ten charakteryzuje się nagminnym naruszaniem zasad zagwarantowanych w konstytucji oraz pogłębioną cenzurą prowadzącą do niestabilności politycznej.

Hasła populistyczne głoszone przez prezydenta H. Cháveza rozbudziły w społeczeństwie potrzebę pełnienia przez państwo, a tym samym przez kolejne ośrodki decyzyjne, roli państwa opiekuńczego, jednak w szerszym zakresie. Populizm oraz liczne programy socjalne stanowią trzon rozwoju dla autorytaryzmu konkurencyjnego, w którym dochodzi do manipulacji normami prawnymi. Wycofanie Wenezuelczyków z aktywności społeczno-politycznej pod rządami prezydenta N. Maduro, spowodowane rozczarowaniem i brakiem konsekwencji ze strony opozycji oraz licznymi prześladowaniami osób jawnie nieprzychylnych reżimowi, ostatecznie spowodowało, że społeczeństwo wenezuelskie jest w stagnacji.

Jedną z cech wspólnych dla obu etapów była ciągła reforma systemu prawnego, która uniemożliwiała aktorom politycznym posiadanie jasnych i stabilnych regulacji w zakresie ich funkcjonowania, przede wszystkim w opozycji. Podobnie na obu etapach przeważały praktyki partykularne, takie jak klientelizm, który sam w sobie stanowi zaprzeczenie równości obywateli i zakłóca polityczną konkurencję. W pierwszym etapie najbardziej widocznym skutkiem było poprawienie warunków życia ludności biednej poprzez prowadzenie polityki populistycznej i realizacji programów prospołecznych, wzrost gospodarczy, który był uwarunkowany przede wszystkim kontraktami na dostawy ropy naftowej, głównie do Federacji Rosyjskiej. Doprowadziło to do wzmocnienia partii rządzącej przy jednoczesnej zgodzie na reformy instytucji politycznych, zwłaszcza zgromadzenia narodowego. Nastąpiła polaryzacja sceny politycznej, ewoluując do systemu bipolarnego. Polaryzację sceny politycznej należy bez wątpienia powiązać z transformacją *chavismo*, która doprowadziła do dwubiegunowości i podziału społeczeństwa na elity (przemysłowcy, wojsko) oraz kontrelity (robotnicy miejscy, chłopi, bezrobotni, mieszkańcy slamsów). Przy czym w ramach współczesnego społeczeństwa ukształtowała się trzecia grupa, często charakteryzująca się

antypaństwowym nastawieniem, określana mianem politycznych sierot, których interesy nie są reprezentowane przez żadną partię polityczną.

Wraz z politycznymi następowały równolegle zmiany gospodarczo-społeczne (spadek cen ropy naftowej), które również powodowały przyspieszoną utratę wydajności systemu politycznego oraz zadowolenia społecznego. Realizowane przez H. Cháveza programy społeczne zapewniały mu możliwość realizacji haseł populistycznych o dążeniu do równowagi w rozwoju społecznym, poprawy jakości życia oraz bezpieczeństwa. Jednak warto podkreślić, że aspekt gospodarczo-społeczny warunkuje, ale nie definiuje demokracji.

Ze względu na szereg czynników oraz problemów zasygnalizowanych w opracowaniu należy wskazać, że demokracja w Wenezueli ucierpiała, zwłaszcza poprzez osłabienie instytucji oraz procedur kontroli obywatelskiej, ciągłe łamanie norm, brak poszanowania dla praw podstawowych czy podział niezależności władzy państwowej. W konsekwencji przyczyniło się to do pogorszenia jej jakości i doprowadziło do zaistnienia warunków, które stopniowo, ale dynamicznie ukształtowały autorytaryzm konkurencyjny, a w następnym kroku spowodowały zachwianie równowagi pomiędzy elementami demokratycznymi a autorytarnymi, by finalnie stworzyć warunki dla rozwoju autorytaryzmu. Jednak warto zauważyć, że dopóki konstytucja Wenezueli nie zmieni swojego przepisu w ustawie zasadniczej i zachowa elementy demokratyczne, jak np. powszechne wybory, ciężko będzie imputować na gruncie nauk prawnych, iż jest państwem autorytarnym. Przeprowadzona pokrótce analiza i wskazanie głównych czynników transformacji ustrojowej ma decydujący wpływ na jakość demokracji w Wenezueli. Wszystkie wskazane czynniki przyczyniły się do ukształtowania reżimu, który przechodzi od demokracji do autorytaryzmu, jednak przez fakt udziału charakterystycznych dla demokracji atrybutów obecnie Wenezuelę należy postrzegać jako państwo o reżimie autorytaryzmu konkurencyjnego. Świadczy o tym praktyka funkcjonowania państwa.

Pogłębiona analiza demokracji w Wenezueli ujawnia deficyty w sferze społeczno-politycznej, które mimo upływu lat w dalszym ciągu się utrzymują: kryzys reprezentacji, słabość instytucjonalna, nierówność, korupcja, słaba praworządność, zagrożenia dla wolności wypowiedzi. Konsekwencją wskazanych czynników jest brak uwarunkowań i elementów sprzyjających budowie społeczeństwa obywatelskiego, które, jak pokazuje praktyka dojrzałych demokracji, jest kluczowa w transformacji ustrojowej.

W Wenezueli występuje autorytaryzm konkurencyjny jeszcze o charakterze cywilnym, przy czym jedną z cech go wyróżniających jest militarny charakter, sądząc po wzroście udziału wojskowych w sektorze cywilnym w Wenezueli, a także konsekwentnych działaniach, których celem jest upolitycznienie sił zbrojnych doprowadzających w efekcie do autonomii wojska. Podczas rządów prezydenta H. Cháveza siły zbrojne zostały zaangażowane w procesy demokracji niejako w sposób naturalny, stanowiąc istotny element zapewniania i utrzymania bezpieczeństwa i porządku państwa, głównie ze względu na szacunek do H. Chavesa i rangę, jaką uzyskał w wojsku. Z kolei podczas prezydentury N. Maduro wojsko zyskuje

większe przywileje i immunitet kosztem organów cywilnych. Prezydent w ten sposób dąży do utrzymania władzy w państwie. Natomiast zbyt duża autonomia wojska, która w praktyce oznacza posiadanie własnych źródeł ekonomicznych, jest niezwykle niebezpiecznym z punktu widzenia funkcjonowania państwa zjawiskiem, które nie występuje w państwach demokratycznych. Szerokie kompetencje sił zbrojnych i jego szczególna rola w państwie jest charakterystyczna dla państw autorytarnych. Od 1999 r. problem upolitycznienia sił zbrojnych przejawiał się w odmienny sposób. O ile za czasów prezydenta H. Cháveza problem z upolitycznieniem wojska poległa na silnej kontroli cywilnej nad wojskiem, to w czasach sprawowania urzędu przez N. Maduro stanowi brak nadzoru nad wojskiem i niewielki wpływ na kształt i kierunek jego działania. Dodatkowo, zarówno przepisy konstytucji, jak również ustaw utrzymują trend w tworzeniu warunków mających na celu upolitycznienie sił zbrojnych. Konsekwencją przywołanych regulacji jest faktyczne zaangażowanie sił zbrojnych w proces kształtowania i realizacji polityki. Nie sposób również nie odnieść wrażenia, że zwiększenie roli sił zbrojnych w Wenezueli jest zabiegiem celowym prezydenta, który w ten sposób zapewnia sobie zaplecze polityczne.

Odnosząc się do regulacji prawnych w zakresie charakteru państwa, należy podkreślić, iż Wenezuela posiada elementy świadczące o jej demokratycznym charakterze. Ma konstytucję, w której określono jej demokratyczny charakter, co znalazło również odzwierciedlenie w rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych; prawne gwarancje dla funkcjonowania organów i instytucji odpowiedzialnych za stosowanie prawa; instytucje Rzecznika Praw Obywatelskich, Państwową Radę Wyborczą, a dodatkowo konstytucyjne gwarancje pluralizmu politycznego. Na mocy przepisów konstytucji obywatele posiadają szeroki katalog praw, a także możliwość partycypacji w życiu polityczno-społecznym. Zasadne jest wskazanie, że rozwiązania mające na celu pobudzenie udziału społeczeństwa w życiu politycznym zostały zapoczątkowane i umocnione w czasach prezydenta H. Cháveza. W konstytucji odnaleźć również można przepisy dotyczące pluralizmu politycznego, instytucji demokracji bezpośredniej – referendum, plebiscyt. Zatem zasadne jest wskazanie, iż zapisy Konstytucji Boliwariańskiej Republiki Wenezueli spełniają standardy ustaw zasadniczych współczesnych państw demokratycznych. Konstytucja stanowi podstawę dla tworzonego prawa i funkcjonowania organów państwa, określa ich kompetencje, prawa i obowiązki. Regulacje zawarte w konstytucji określają również charakter relacji pomiędzy organami i instytucjami państwowymi. Przytoczone argumenty definitywnie wskazują, że konstytucja gwarantuje zasady wynikające ze współczesnych standardów demokratycznych, w których działania instytucji demokratycznych stanowią instrument zdobywania i legitymizowania władzy. Przykładem jest możliwość przeprowadzenia wolnych i powszechnych wyborów wynikających z konstytucji. Jednak w procesie wyborczym dochodzi do nadużywania władzy. Mimo iż można wskazać na aktywne ugrupowania opozycyjne, to walka o władzę jest niesprawiedliwa, a rządzący posiadają przewagę, którą konsekwentnie wykorzystują.

Jednocześnie w przywołanej ustawie zasadniczej znajdują się zapisy dotyczące silnej władzy prezydenta i przekazania mu wielu uprawnień i kompetencji. Oczywiście nie jest to podstawą do wyciągnięcia wniosku o autorytarnym systemie politycznym Wenezueli. Przepisy konstytucji forsowane przez ówczesnego prezydenta jednoznacznie wskazują, iż jego intencją było rozszerzenie kompetencji własnych. Konstytucyjne gwarancje silnej koncentracji władzy w rękach prezydenta *de facto* ograniczają autonomie organów i instytucji państwowych, a w efekcie zaburzają relacje pomiędzy władzą wykonawczą a władzą ustawodawczą, na korzyść pierwszej z nich. W myśl poczynionych uwag należy w pełni zgodzić się z K. Krzywicą, że: „Ustanawiając V Boliwarańską Republikę Wenezueli konstytucja (1999) jest podstawą prawną dla rozwijania autorytaryzmu politycznego, popartego regulacjami, które wzmacniają centralistyczną koncepcję państwa, prezydencjalizm, paternalizm państwa i militaryzm, a w rezultacie zagrażają demokracji. (...) Prezydent Chávez zapewnia jednak, że jego jedynym dążeniem jest przywrócenie w Wenezueli prawdziwego ustroju demokratycznego" [Krzywicka 2008: 68]. Tendencje te zostały utrwalone i rozwinięte podczas sprawowania urzędu przez prezydenta N. Maduro.

Wolność słowa jest spełniona pod warunkiem niepublikowania nieprzychylnych władzy materiałów, co w rzeczywistości przekłada się na naciski i cenzurę mediów. Centralizacja obecna w życiu politycznym na najwyższym szczeblu wpływa na rozwiązania organizacji pracy i istniejących struktur partii politycznych, które tworzą zamknięte struktury z monopolem przywódcy partyjnego, gdzie mechanizmy demokratyczne są stosowane w niewielkim stopniu. Jednocześnie w Wenezueli występuje mocno rozwinięty populizm, wzmacniany przez jednolity przekaz medialny jako jedyny i słuszny kierunek działania i zmian. Warto zauważyć, że zarówno populizm H. Chaveza, jak i N. Maduro jest polityką „dobrych intencji", a pod pozorem rzekomego oddania władzy suwerenowi w istocie stosowane są niedemokratyczne praktyki, które prowadzą do wzmocnienia tendencji autorytarnych [Bogaards 2009; Weyland 2013].

Pozorna demokracja oraz wolność w Wenezueli pokazała silną polaryzację społeczeństwa na dwie antagonistyczne grupy: zwolenników H. Cháveza oraz grupy nastawione do niego negatywnie. Tarcia społeczne w czasie prezydentury były i są przyczyną licznych prześladowań działaczy społecznych i politycznych oraz przedstawicieli opozycji [Morlino 2014: 82]. W okresie sprawowania urzędu przez prezydenta N. Maduro tendencja ta została zdecydowanie wzmocniona, prowadząc do pogłębiającego się problemu ubóstwa politycznego, które oznacza brak reprezentacji obywateli w organach władzy przedstawicielskiej. Obywatele coraz częściej nie uczestniczą w wyborach, bo nie identyfikują się z programem żadnej partii. Prowadzi to do zastania struktur już istniejących i utrwalania dalszych patologii w polityce.

Podsumowanie

Przeprowadzona powyżej analiza pozwala stwierdzić, że Wenezuela jest państwem na rozdrożu w kwestii wyboru własnej drogi transformacji ustrojowej. Proces (re)demokratyzacji jest jednym z najdłuższych i najbardziej rozległych procesów na świecie. Nie sposób ominąć zmian, jakie zaszły na przestrzeni lat i wzmocniły demokrację w omawianym państwie. Jednak analiza pozwala stwierdzić, iż są to zmiany fragmentaryczne, a nie systemowe. Z jednej strony wsparto proces wyborczy, z drugiej w dalszym ciągu występują kryzysy reprezentacji społecznej oraz słabość instytucji demokratycznych. Dodatkowo państwo w dalszym ciągu nie może rozwiązać problemu korupcji oraz zapewnić obywatelom bezpieczeństwa.

Boliwariańska Republika Wenezueli jest w procesie przemian ustrojowych, które od 1999 r. przyjęły nowy jakościowo wymiar i charakter. W konsekwencji tych przemian Wenezuela coraz bardziej przybiera cechy charakterystyczne dla reżimu autorytarnego. Jednak w czasach H. Cháveza proces transformacji ustrojowej wykazywał cechy autorytaryzmu konkurencyjnego, a więc charakteryzował się wieloma elementami państwa demokratycznego w sferze prawnej i funkcjonalnej. Obecnie, pod rządami N. Maduro, proces transformacji jest kontynuowany i przyjmuje cechy świadczące o zmianach idących w kierunku autorytaryzmu. Jak wykazano powyżej, ewolucja ustroju państwa przy rozpoczętych procesach demokratyzacji nie musi zakończyć się osiągnięciem demokracji przez konkretne państwo, wręcz przeciwnie – może dojść do odwrócenia wskazanej tendencji na rzecz reżimu autorytarnego. Mając na uwadze kryzys demokracji na świecie, a także uwarunkowania wewnętrzne Wenezueli, warto wskazać, że istnieje szereg przesłanek opowiadających się za słusznością wyboru kierunku transformacji ustrojowej w stronę autorytaryzmu. Na charakter oraz dynamikę wskazanego kierunku zmian wpływ ma wiele czynników wewnętrznych. Należy zaznaczyć, iż uwarunkowania historyczne, kultura polityczna oraz stopień partycypacji społecznej ma decydujący wpływ na kierunek zmian systemowych w państwie. Przy czym próba osiągnięcia kompromisu i wypracowania chociaż kliku elementów demokratycznych generuje wiele problemów, nie tylko na poziomie jakości demokracji, ale może prowadzić do kryzysu politycznego w państwie. Przeprowadzona analiza jednoznacznie wskazuje, że w Wenezueli demokracja w formie znanej i utrwalanej w Europie nie przetrwa próby czasu. Liczne problemy społeczne i utarte patologie polityczne powodują, że Wenezuela jest zmuszona przejść własną trudną drogę zmiany. Dużą przeszkodą dla zakończenia procesów transformacji

ustrojowych był problem z określeniem zasadniczego kierunku zmian w procesach transformacji. Ten stan utrzymywał się od 1958 r., kiedy ośrodek decyzyjny próbował dostosować swoje standardy do rozwiązań demokracji zachodnich i stworzyć podwaliny dla rozwoju demokracji. Jak wskazuje J.A. Olivar: „Od 1958 roku Wenezuela przeszła przyspieszoną fazę transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej, która jednak przekroczyła zdolność adaptacji i adaptacji elity, która ją napędzała, aż do stagnacji i uniemożliwiając przeniesienie jej na kolejny poziom reprezentacji i partycypacji wenezuelskiego systemu demokratycznego. A najbardziej oczywistą rzeczą w tym oczywistym stanowisku było udoskonalenie szeregu sposobów i praktyk władzy, które ułatwiały dzieło dominacji odkupicielom dyktatorskiej linii, którzy przejęli kontrolę nad państwem od 1999 roku" [Olivar 2020: 54].

Obecnie Wenezuela boryka się z problemem statusu państwa na rozdrożu. Polega on na braku jasno określonej i pożądanej formy rządu. Postulowane rozwiązania demokratyczne, za którymi opowiada się społeczność międzynarodowa w formule „zachodniej", nie mają racji bytu, a próby jakiegokolwiek nacisku na rząd Wenezueli przyniesie odwrotny skutek. Zbyt rewolucyjna zmiana systemu na demokratyczny w tradycyjnym znaczeniu tego słowa nie zostanie uznana za odpowiednią formułę sprawowania władzy. Historia Wenezueli pokazuje, że prowadzenie polityki przy wykorzystaniu szerokiej formuły współpracy jest polityką pozorną, postulatywną i nietrwałą, a w konsekwencji prowadzącą do dalszych kryzysów politycznych, które wraz z połączeniem problemów społecznych generują więcej potencjalnych konfliktów. Dlatego warto stanowczo podkreślić, że silna Wenezuela o trwałych strukturach państwowych, która nie boryka się z częstymi kryzysami władzy, to Wenezuela wypracowująca własny model systemu politycznego. Próby kształtu i kierunku głównych zmian w Wenezueli pokazują, iż demokracja w czystej postaci przyjęta przez analogię, wraz z rozwiązaniami znanymi i umacnianymi przez demokracje zachodnie, nie jest drogą Wenezueli.

Warto wskazać, że w Wenezueli występują instrumenty demokracji: pluralizm polityczny, powszechne wybory, instytucja referendum. Ośrodek decyzyjny Wenezueli i Wenezuelczycy stoją przed trudnym wyborem zmian i odpowiedzi na pytanie, czy pragną żyć w państwie pozornym, które będzie bazowało na aktach prawnych mających w istocie charakter deklaracji, bo praktyka polityczno-instytucjonalna jest odmienna. Powoduje to liczne nieporozumienia, niezrozumienie oraz próbę poszukiwania licznych, często krzywdzących dla Wenezueli określeń. Praktyka i historia Wenezueli jednoznacznie wskazuje, że dąży ona do centralizmu, a brak regulacji i wspomniane rozbieżności pomiędzy prawem stanowionym a stosowaniem prawa oraz zaburzone relacje między władzą a społeczeństwem pokazują, iż ma ona duży potencjał do ustanowienia reżimu autorytarnego. Nie zakładam oczywiście, że system prezydencki albo semiprezydencki stanowi remedium na całe zło, ale byłby kolejną próbą sprawdzenia, czy rozwiązania tego typu mają szansę zaistnienia. W pewnym sensie silna władza prezydencka pozwoliłaby na faktyczne wzmocnienie urzędu, jednak dałaby możliwość partycypacji społecznej. Polityka wewnętrzna oraz międzynarodowa N. Madury

prowadzi do pewnego usztywnienia postaw w porównaniu z kierunkiem wyznaczonym przez H. Cháveza. O ile za czasów prezydenta H. Cháveza rządy były rządami silnej ręki i zawierały elementy reżimów autorytarnych, po przeprowadzonej analizie można wywieść wniosek, że umiejętnie podejmował on decyzje polityczne, zarówno wewnątrz państwa, jak również na arenie międzynarodowej. Zachowywał pozory demokracji: z jednej strony obowiązywała cenzura mediów nieprzychylnych reżimowi, z drugiej pozwalano na funkcjonowanie opozycji. W polityce prowadzonej podczas prezydentury N. Maduro można zaobserwować mniej elastyczną i zbilansowaną grę polityczną, z przewagą elementów autokratycznych.

W kontekście poczynionych rozważań zasadne jest pytanie, czy Wenezuela ma szansę na odwrócenie tendencji zmiany w kierunku rozwiązań demokratycznych. Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, jednak potrzebna jest zmiana jakościowa nie tylko samego ośrodka decyzyjnego Wenezueli, ale także społeczeństwa. Powodzenie procesów demokratycznych jest uzależnione od aktywnego działania społeczeństwa obywatelskiego, jednak aby mogło ono zafunkcjonować w płaszczyźnie politycznej, niezbędna jest silna klasa średnia. Obecna sytuacja w Wenezueli, a zwłaszcza w dalszym ciągu występujące ubóstwo powoduje, że zmiany te mogą być zapoczątkowane tylko przez ośrodek decyzyjny. Wprowadzane zmiany w zakresie relacji władza – społeczeństwo usztywniają obecnie spadek mobilizacji społecznej w dziedzinie polityki. Z kolei demokracja traci na znaczeniu głównie ze względu na ubóstwo i nierówności społeczne. Zatem ta specyfika Wenezueli jest kluczową determinantą wszelkich przemian ustrojowych. Z jednej strony występująca w Wenezueli dominacja władzy wykonawczej nad legislatywą z prezydentem jako głównym ustawodawcą narodu powoduje zaburzenie równowagi w klasycznym trójpodziale władzy i sama w sobie jest elementem świadczącym, że transformacja ustrojowa zmierza w kierunku autorytarnej formy. Z drugiej strony, obecne są instytucje demokratyczne. Brakuje wielu elementów, w tym faktycznej materializacji mechanizmów i instytucji demokratycznych. Jednocześnie w powołanych instytucjach demokratycznych nie są stosowane jasne i przejrzyste zasady ich funkcjonowania, łącznie z brakiem dostępu do informacji publicznej [Morlino 2014].

Zatem przyjęte założenie badawcze zostało zweryfikowane pozytywnie. Ośrodek decyzyjny Wenezueli od traktatu z Punto Fijo próbuje różnych dróg transformacji systemowej, która zakłada zmiany w kierunku systemu demokratycznego, jednakże rozwiązania przyjmowane przez kolejne ekipy rządowe i ich ocena skłaniają do wniosków, że charakter zmian jest marginalny, często niemający odzwierciedlenia w faktycznych formach sprawowania władzy, które przybierają formy autorytarne. Wenezuela, która począwszy od 1958 r. przyjmowała różne typy demokracji, od skonsolidowanej poprzez nieskonsolidowaną aż do limitowanej, nie osiągnie w najbliższym czasie warunków dla rozwoju demokracji. W każdym z wymienionych okresów borykała się z różnymi trudnościami polityczno-społeczno-gospodarczymi. Mimo prób ich rozwiązania, nie sposób odnieść wrażenia, iż był to czas utrwalania wszelkich potencjalnych problemów występujących w Wenezueli. Okres od 1958 r. oraz swego rodzaju

„próby z demokracją" jednoznacznie pozwalają stwierdzić, że Wenezuela nie jest państwem, które ma przesłanki do wykształcenia demokracji, a zatem wprowadzenia rozwiązań systemowych. Jednocześnie nie jest skazana na niebyt i funkcjonowanie w społeczności regionalnej i międzynarodowej jako jedno z nielicznych państw autorytarnych. Przeprowadzona analiza wskazuje, iż Wenezuela nie dysponuje jeszcze warunkami do budowy silnego i demokratycznego państwa. Wynika to z kultury politycznej i tradycji silnego przywódcy, ale przede wszystkim z braku sprawnie i faktycznie funkcjonujących instytucji demokratycznych, których celem jest nie tylko charakter służebny względem władzy wykonawczej, ale też udowodnienie opinii publicznej i międzynarodowej, że głowa państwa posiada legitymizację. Wymaga to z kolei uporania się z problemami ubóstwa i marginalizacji społecznej oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego, które najlepiej rozwija się w sytuacji silnej klasy średniej, co w Wenezueli *de facto* nie występuje.

Bibliografia

Constitución de la República de Venezuela de 1961 (23 de enero de 1961).

Constitución de la República Bolivariana de Venezuela, „Gaceta Oficial de La República de Venezuela", no 36 860, Caracas 30 de diciembre de 1999.

Antoszewski A., *Teoretyczne i metodologiczne aspekty badań nad autorytaryzmem*, [w:] J.G. Otto (red.), *Demokratyczne i niedemokratyczne reżimy polityczne*, Warszawa 2015, s. 67–85.

Antoszewski A., Herbut R., *Systemy polityczne współczesnego świata*, Gdańsk 2001.

Bílek J., Vališkva B., *Venezuela under Maduro: a Different Kind of Hybrid Regime*, „Czech Journal of Political Science", 2020, nr 1, s. 3–20.

Bogaards M., *How to classify regimes? Defective democracy and electoral authoritarism* „Democratization", 2009, vol. 16, nr 2, s. 406–415.

Briceño-Riuz J., *The Persistent crisis in Venezuela*, „Latin American Policy", 2020, vol. 11, nr 1, s. 165–174.

Calvo J., *Populismo en las declaraciones de independencia americanas*, „El caso de Venezuela, Izquierda", 2020, no 49, s. 1075–1094.

Dávila Zarpa M.J., *Wenezuela. Retrospekcja*, [w:] *Wenezuela na globalnej szachownicy. O co biją się światowe mocarstwa?*, J. Gocłowska-Bolek (red.), Warszawa 2019, s. 122–135.

Fijałkowska A., Gawrycki M.F., *Wenezuela w procesie (r)ewolucyjnych przemian*, Warszawa 2010.

Gawrycki M., *Geopolityka w myśli i praktyce Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 2007.

Huntington S., *Democracy fot the Long Haul*, [w:] *Consolidating the Third Wave democracies. Themes and Perspectives*, L. Diamond et al. (red.), Londyn 1997.

Krzywicka K., *Ameryka Łacińska u progu XXI wieku. Studia i szkice*, Lublin 2009.

Krzywicka K., *Kształtowanie państwa narodowego w Wenezueli – Autorytaryzm i Militaryzm w Scentralizowanym państwie federalnym*, [w:] *Dwieście lat niepodległości państwa Ameryki Łacińskiej. Perspektywa historyczna i wyzwania współczesności*, K. Krzywicka (red.), Lublin 2012, s. 51–73.

Krzywicka K., *Między autorytaryzmem a demokracją. Refleksje na temat tranzycji politycznej państw Ameryki Łacińskiej*, [w:] *Oblicza Ameryki Łacińskiej*, K. Krzywicka, J. Kaczyńska (red.), Lublin 2010, s. 63–81.

Krzywicka K., *Partie Polityczne i partycypacja obywatelska w Wenezueli*, „Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowcy – OL PAN", 2010, nr 5, s. 214–231.

Krzywicka K., *Powrót przywódcy. Dylematy transformacji politycznej w Wenezueli*, [w:] *Doświadczenie demokracji w Ameryce Łacińskiej*, M. Kania, A. Kaganiec-Kamińska (red.), Kraków 2008, s. 63–74.

Krzywicka K., *Pozycja i rola sił zbrojnych w procesie przekształcania państwa – casus Wenezueli*, „Ameryka Łacińska", 2012, nr 1 (75), s. 3–25.

Krzywicka K., *Wenezuela*, [w:] *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*, P. Łaciński (red.), Warszawa 2013, s. 153–117.

Krzywicka K., Kaczyńska J. (red.), *Oblicza Ameryki Łacińskiej*, Lublin 2010.

Levitsky S., Way L.A, *Competetive Authoritatianism. Hybrid Regimes after the Cold War*, Cambrige, 2012, DOI: https://doi.org/10.1017/CBO9780511781353.

Levitsky S., Way L.A., *Elections without Democracy. The Rise of Competitive Authoritarianism*, „Journal of Democracy", 2002, vol. 13, no 2, s. 51–62.

Linz J.J., *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Boulder 2000.

Linz J.J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo, Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, J. Szczupaczyński (red.), Warszawa 1995.
Łaciński P. (red.), *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*, Warszawa 2013.
Morino L., *La calidad de las democracias en América Latina*, Santa José 2014.
Nowakowski N., *Populizm w Ameryce Łacińskiej – zagrożenie dla demokracji?*, [w:] *Transformacje demokratyczne w Ameryce Łacińskiej. Problemy – wyzwania-implikacje*, K. Krzywicka (red.), Lublin 2014, s. 111–127.
Olivar J.A., *La hoja de ruta del chavismo al poder. Elecciones y propaganda durante la primera fase de la Revolución Bolivariana (1999–2006)*, „Anuario Latinoamericano", 2020, vol. 9, DOI: 10.17951/al.2020.9.53-70.
Otto J.G. (red.), *Demokratyczne i niedemokratyczne reżimy polityczne*, Warszawa 2015.
Prokop M., *Typologia reżimów hybrydalnych. Ujęcie teoretyczno-metodologiczne*, „Historia i Polityka", 2017, nr 21 (28), s. 27–42, DOI: http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2017.018.
Stepan A., Linz J., *Democratization Theory and the „Arab Spring"*, „Journal od Democracy", 2013, vol. 24, no 2, s. 15–30.
Szmulik B., Żmigrodzki M., *Autorytaryzm i totalitaryzm*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Lublin 2007.
Trubalska J., *Wenezuelski „paradoks obfitości"*, [w:] *Przeobrażenia geopolityczne i nowe zagrożenia w Ameryce Łacińskiej*, K. Krzywicka, P. Trefler (red.), Lublin 2016, s. 433–449.
Weyland K., *Latin America's Authoritarian Drift The Threat From the Populist Left*, „Journal of Democracy", 2013, vol. 24, no 3, s. 18–23.